

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Zł. 4.—
bez odnośnienia „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
Zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyčajne 15 „
drobne za jeden wiersz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzielę i o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

Rada Naczelna P.P.S.

W niedzielę i w poniedziałek odbyła się sesja Rady Naczelnej P.P.S. Udział w niej brali tow. Arciszewski, Adamek, Barlicki, Biniszewicz, Bobrowski E., Czapliński, Daszyński, Dewódzki, Dobrowolski K., Gardecki, Jaworowski, Jasiński, Kłuszyński, Klemensiewicz, Kwapiński, Kossobudzki, Liberman, Moraczewski, Malinowski M., Markowska J., Niedziałkowski, Nowicki J., Ochman, Perl, Pużak, Praussowa, Pragier, Pajak, Szczerkowski, Stańczyk, Skalak, Topinek, Uziębło, Ziemiński — jako członkowie Rady; Grossfeld, Pluskowski, Pławski, Szpotkański — jako zastępcy; oraz kilkunastu gości.

Referaty wygłosili: tow. Barlicki: O sytuacji politycznej, tow. Niedziałkowski o polityce zagranicznej, tow. Daszyński o prasie i wydawnictwach P.P.S., tow. Pużak o sprawach organizacyjnych i finansowych. Przyjęto nast. wnioski:

STRAJK ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Rada N. zatwierdza decyzję C.K.W. w sprawie poparcia strajku rob. rolnych, którzy podjęli walkę z krzywdzącym orzeczeniem Nadzw. Kom. Rozjemczej i wzywa tow. posłów do niezwłocznego udania się do okręgów, celem roztoczenia opieki nad strajkującymi oraz okazania pomocy strajkowi.

UCHWAŁA W SPRAWIE SYTUACJI GOSPODARCZEJ I POLITYCZNEJ.

I.

Rada N. stwierdza, że z obecnego położenia gospodarczego i politycznego kraju wynikają dla klasy robotniczej następujące zadania:

1) walka o uruchomienie przemysłu i ruchu budowlanego, o pomniejszenie i jaknaj-szybsze zupełne usunięcie bezrobocia, o utrzymanie w całej rozciągłości pomocy dla bezrobotnych;

2) walka przeciw zamachom reakcji kapitalistycznej na osiągnięte już przez proletarijat zdobycze, w szczególności walka w obronie 8-godzinnego dnia pracy;

3) walka przeciw zamachom reakcji na podstawy demokracji w Polsce, w szczególności na powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i stosunkowe prawo głosowania do Sejmu i gminy;

4) walka o przeprowadzenie reformy rolnej, uwzględniającej interesy i potrzeby proletariatu rolnego i małorolnych.

Rada N. oświadcza, że dla spełnienia tych zadań P. P. S. użyje całej energii i wszelkich środków rozporządzalnych zarówno na terenie Sejmu, jak i w drodze bezpośredniej akcji w kraju.

II.

Rada N. żąda od nowoutworzonej Sekcji Kom. Pol. Rady Min. od spraw mniejszości narodowych — szybkiej i energicznej działalności w kierunku naprawy stosunków na kresach.

Rada N. widzi w wejściu p. St. Grabskiego, jednego z przywódców N. D., do gabinetu p. Wł. Grabskiego wzmocnienie wpływów prawicy i zmianę bezpartyjnego charakteru tego gabinetu na rzecz jednego stronnictwa parlamentarnego Z. P. P. S. w taktyce swojej wobec Rządu winien się z faktem tym i jego skutkami liczyć.

III.

Rada N. przyjmując do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie C. K. W. i Z. P. P. S., akceptuje zarazem stanowisko Z. P. P. S. wobec gabinetu p. Grabskiego, stanowisko, uzależnione od postępowania gabinetu wobec spraw, wymienionych w tej rezolucji. Rada Naczelna stwierdza jednak, że uleganie gabinetu wpływom obozu reakcyjnego zmusi Partię do radykalnej zmiany swego dośn. stosunku w kierunku stanowczej opozycji.

Rada Naczelna, zgodnie z powziętą już poprzednio uchwałą wypowiada się za możliwie szybkim przeprowadzeniem nowych wyborów sejmowych, pozostawiając C. K. W. i Z. P. P. S. określenie czasu, sytuacji ogólnej i form odnośnej akcji.

IV.

Rada N. stwierdza, że jednym z najpilniej domagających się rozwiązania zagadnień życia wewnętrznego Polski jest sprawa narodowościowa.

Rada N. oświadcza, że P. P. S. w myśl uchwał swych Kongresów wysuwa w tej dziedzinie nast. żądania:

1) autonomja terytorjalna dla mniejszości narodowych, zamieszkujących zwarte terytoria;

2) całkowite i rzeczywiste równouprawnienie wszystkich obywateli Rzeczypospolitej;

3) zapewnienie w drodze ustawowej wszystkim mniejszościom narodowym zupełnej swobody rozwoju kulturalnego.

Rada N. stwierdza, że P. P. S. — nie przerywając ani na chwilę walki o żądania powyższe, użyje niezwłocznie wszystkich środków rozporządzalnych w celu:

1) przeprowadzenia gruntownej naprawy administracji państwowej w województwach wschodnich;

2) wprowadzenia w życie przepisów Konstytucji, dotyczących praw mniejszości narodowych;

3) przeprowadzenia w województwach wschodnich wyborów powszechnych do instytucji samorządowych;

4) wykonania bez sztyku i odchylenia ustaw tak zw. językowych;

5) zaniechania wszelkich sztyku administracyjnych w stosunku do mniejszości narodowych, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa i pracy oświatowej;

6) wyzwolenia polityki państwowej z pod wpływu nacjonalizmu.

W SPRAWIE ZAMACHÓW NA PRAWO WYBORCZE.

Rada N. stwierdza, że dążenie N. D., Ch. D. i Piasta do wprowadzenia systemu głosowania pluralnego do gmin wiejskich i miejskich jest sprzeczne z duchem Konstytucji, która poręcza równość wszystkim obywateli w obliczu prawa. Zamach na równość prawa wyborczego do gmin stanowi wstęp do gotowanego przez prawicę zamachu na ordynację wyborczą do Sejmu.

Rada N. wzywa lud pracujący w mieście i na wsi do wyłożonej walki w obronie pięcioprymiotnikowego prawa wyborczego do ciał samorządowych i Sejmu i poleca organizacjom P. P. S. zwoływanie zgromadzeń protestacyjnych, urządzanie pochodów demonstracyjnych, uchwalanie rezolucji i przesyłanie ich do Sejmu.

W SPRAWACH POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Rada N. stwierdza, że polityka zagraniczna Partii polegać będzie nadal na popieraniu programu pokojowego, w zgodzie ze stanowiskiem Międzynarodówki; Partia stoi na gruncie protokołu genewskiego, jako pierwszego kroku na drodze ku realizacji programu pokojowego.

Rada N. z radością podkreśla pełną solidarność pod tym względem całego Socjalizmu światowego.

Rada N. stwierdza, że wysuwane ostatnimi czasy projekty „rewizji” granic zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej są w istocie swojej zupełnie niesprawiedliwe i stanowią zarazem bezpośrednią groźbę dla pokoju.

Rada N. poleca C. K. W., by rozwinął energiczną działalność w celu należytego poinformowania obozu socjalistycznego zagranicą o stanowisku P. P. S. w sprawie projektów

„rewizyjnych” i o właściwym stanie rzeczy w zagadnieniu granicy zachodniej Polski.

Rada N. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie C. K. W. w zakresie działalności sekretariatu dla spraw zagranicznych.

ŚWIĘTO 1-go MAJA.

Rada N. wzywa klasę robotniczą całej Polski do uroczystego obchodu Międzynarodowego święta 1-go Maja. W dniu tym winna ustać praca wszędzie.

Komitety i organizacje partyjne winny zorganizować w dn. 1-maj masowe zgromadzenia, pochody, akademie i okolicznościowe przedstawienia teatralne.

Obchód majowy odbywać się będzie pod nast. hasłami:

A) Pokój i międzynarodowe braterstwo ludów;

B) Walka z reakcją i komunizmem; walka z atakiem reakcji na demokratyczne prawo wyborcze do samorządu i Sejmu;

C) Walka z zamachami kapitalistów na 8-godz. dzień rob., urlopy, Kasy Chorych, walka o rozszerzenie ustawodawstwa robotniczego, zwłaszcza ubezpieczeń społecznych;

D) Walka z bezrobociem i drożyzną;

E) Walka o wykonanie reformy rolnej w interesie małorolnych i bezrolnych.

Obchody majowe będą zorganizowane przez P. P. S. samodzielnie — z wyłączeniem komunistów, oraz tych organizacji robotniczych, które bądź nie należą do Międzynarodówki Soc., bądź współdziałają niedwuznacznie z komunistami.

W SPRAWIE ZBIÓRKI PIERWSZOMAJOWEJ.

1) Rada N. wzywa wszystkie komitety partyjne i ogół członków do współdziałania z

Zamordowanie Bagińskiego i Wieczorkiewicza przez eskortującego policjanta.

W niedzielę, dn. 29 b. m. po południu ze stacji Stołpce wyruszył ku granicy sowieckiej pociąg, w którym pod silną eskortą w specjalnym wagonie towarowym umieszczeni zostali Bagiński i Wieczorkiewicz.

Na stacji granicznej w Kołosowie miała nastąpić wymiana Bagińskiego i Wieczorkiewicza na polskiego urzędnika konsularnego Łuszkiewicza, skazanego przez sądy sowieckie na śmierć, oraz na księdza Usasa, który miał proces sądowy o sprawy niepolityczne. Gdy pociąg o godz. 4-ej zbliżał się do granicy sowieckiej, starszy przodownik policji państwowej z powiatu stołpeckiego, Muraszko, zaczął strzelać do Bagińskiego a potem do Wieczorkiewicza. Pociąg zatrzymano i cołnieto do Stołpc.

W Stołpcach okazało się, że Bagiński, trafiony kulą w głowę, nie żyje. Wieczorkiewicz zaś w stanie bardzo ciężkim przewieziono do ambulatorium, gdzie wyjęto mu kulę. Wieczorkiewicz nie odzyskał już przytomności i wczoraj przed wieczorem zmarł.

Muraszko, dokonawszy swego zbrodniczego czynu, oddał rewolwer swym przełożonym i zdrażając silne podniecenie nerwowe, prosił o aresztowanie go, mówiąc „spełniłem czyn patriotyczny, zabijając zbrodniarzy”.

Morderce natychmiast aresztowano. Odpowiadać on będzie za swój czyn zbrodniczy przed sądem okręgowym w Nowogródku w trybie zwykłym. Muraszko grozi art. 453 kodeksu karnego, przewidujący karę od 8 — 15 lat więzienia, przy czym może być zastosowany art. 15 przepisów przechońskich, podnoszący wymiar kary do kary śmierci.

Powyższy dramatyczny epilog (zakończenie) sprawy wydania Bagińskiego i Wieczorkiewicza niesłychanie kompromituje Państwo polskie.

Wszystkie stronnictwa polskie wypo-

W dzisiejszym numerze:

UCHWAŁY RADY NACZELNEJ P. P. S.
ZAMORDOWANIE BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA PRZEZ Eskortującego POLICJANTĘ

JAKBY W DZIKICH POLACH!
ŻĄDAMY USTĄPIENIA P. RATAJSKIEGO I SMÓLSKIEGO.

PIERWSZY DZIEŃ STRAJKU ROB. ROLN.
CHAMBERLAIN O SWOJEJ POLITYCE

(Kor. własna z Londynu).
PARTJE REPUBLIKANSKIE W NIEMCZECH MIAŁY PRZY WYBORZE PREZYDENTA O 1.625.000 GŁOSÓW WIĘCEJ OD MONARCHISTÓW. KOMUNISCI MIELI 1.989.000 GŁ.

WALKA O 8-GODZ. DZIEŃ ROB. NA KOLEJ J. PAUL BONCOUR.
OŚWIADCZENIE POSŁA CHADECKIEGO W SPRAWIE STOSUNKU DO MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

ODCINEK: HALINA MARJA DĄBROWOLKA, ZIELONY PARAWAN (Dokończenie).

oddziałami T. U. R. w sprawie zbiórki pierwszomajowej, organizowanej przez T. U. R. i przeznaczonej na oświatę robotniczą.

2) Stosownie do dyrektyw Zarządu Głównego T. U. R., zbiórka będzie dokonywana wyłącznie przy pomocy specjalnego znacznika, który wyda Zarząd Główny T. U. R.

Cena znacznika wynosić będzie 10 gr., które przy zamówieniu należy wpłacić do Zarządu Głównego T. U. R. w Warszawie (Warecka 7).

Inne uchwały podamy w numerze jutrzejszym.

wiedzieli się przeciwko systemowi „wymiany więźniów”, jako obrażającemu poczucie prawa i sprawiedliwości, a politycznie dogodnemu tylko dla Sowietów. Rząd oświadczył, że obecnie chodzi jeszcze tylko o wydanie 9-tych więźniów wzamian za 22-ch, których wydać ma Rosja sowiecka, poczem „wymiana” ustanie.

Zgoda na wydanie Bagińskiego i Wieczorkiewicza była ze strony Rządu polskiego niewątpliwie przykrym błędem. Z chwilą jednak, gdy to się stało, żadna anarchoizacja, żadne osobiste uczucie, niczyje oburzenie nie miało prawa stawać w poprzek wykonaniu polecenia. Tembardziej, że chodziło tu o drażliwą sprawę między państwami, o wykonanie zobowiązania Rządu polskiego wobec obcego Rządu.

Ale oto członkowie, któremu polecono więźniów eskortować do granicy — starszy przodownik policji państwowej — waży się brać na siebie — przeciw Państwu — rolę sędziego i kata w jednej osobie. Rozstrzyga sprawę, mordując Bagińskiego i Wieczorkiewicza!

Jest to — powtarzamy — wielka i smutna kompromitacja dla Państwa polskiego. Ten objaw dzikiej samowoli ze strony urzędnika, ta zmiana potworna rozporządzenia o wydaniu Rosji na mord — jest objawem rozprężenia wśród urzędnictwa kresowego, jest wyrazem anarchoizacji, przypominającej Dzikie pola!

Mieliśmy już fakt podobny w pierwszych miesiącach istnienia Państwa Polskiego, kiedy to — 8-go stycznia 1919 r. — żandarmi eskortujący zamordowali w Łapach wydalonych z Państwa polskiego delegatów sowieckich. Ale wówczas władze polskie dopiero się tworzyły w chaosie i wśród trudności bez liku — byliśmy wówczas z Sowietami na stopie pół-wojennej,

a reakcja wszystko robiła, co mogła, na złość i na przekór Rządowi ludowemu. Dziś mamy ustalone stosunki państwowe — i taki objaw anarchii!

Stało się to na kresach. Zbrodnie popełnił urzędnik policyjny! I to jest swego rodzaju przyczynkiem do gospodarki państwowej na kresach. Utrwalił się tam system samowoli administracyjnej, panuje tam duch bezprawia i gwałtu! Notowaliśmy liczne objawy policyjnego rozpasania i zdziczenia. I nie jest zapewne przypadkiem, że na tych „Dzikich polach” znalazł się policjant, który uznał się za pana i władzę oddanych pod jego opiekę więźniów. Wytworzyła się jakaś dziła chaos: jedni są opłacani przez bolszewików i pozostają w ciichych z nimi stosunkach, drudzy uważają, że można i należy popełniać wszelkie zbrodnie w stosunku do bolszewików lub podejrzanych o bolszewizm. Tylko poczucia prawa i państwowości tam nie ma.

Za policję odpowiada p. Ratajski; za administrację i policję kresową — p. Smółski. Za kompromitację Państwa oni przedewszystkiem są odpowiedzialni i oni winni niezwłocznie ustąpić!

Chamberlain o swojej polityce.

(Korespondencja własna).

Londyn, 25 marca.

Wczorajsza debata w Izbie Gmin, poświęcona sprawie protokołu genewskiego, nie dała wiele ciekawego, jeżeli chodzi o sam protokół, który był traktowany raczej z punktu widzenia jego pożytku dla W. Brytanii, czy też szkody, jaką mógłby W. Brytanii wyrządzić. Natomiast bardzo znamienne było oświadczenie Chamberlaina (Czemberleina) o ogólnej linii, którą wytknął sobie Rząd angielski w sprawie bezpieczeństwa. Jak wiadomo, i jak niejednokrotnie dowodziłem, Rząd obecny nie mógł zdecydować się na żadną jasną i ostateczną politykę, będąc jedynie zdolny do negacji, do odrzucenia protokołu genewskiego. Wczoraj p. Chamberlain otwarcie przyznał się do tego, że nie miał polityki i że ją dopiero znajduje, opierając się na części propozycji niemieckich o zawarciu paktu gwarantacyjnego, dotyczącego narazie jedynie granic francusko-niemieckich.

Przytoczę na podstawie stenogramu parę niezmiennie charakterystycznych zdań z przemówienia p. Chamberlaina, który wydał mi się z galerii bardziej pewny siebie i zadowolony, aniżeli wtedy, kiedy przemawiał przed wyjazdem do Genewy.

„Z głębi duszy odrzucam logikę — mówił — kiedy stosuje się ją do polityki. Cała historia angielska usprawiedliwia tę moją opinię. Dlaczego, w porównaniu z innymi narodami, nasz rozwój był spokojny, a nie gwałtowny? Dlaczego, mimo wielkich zmian, które zaszły u nas, myśmy nie mieli w ciągu ostatnich trzystu lat ani jednej gwałtownej rewolucji i reakcji, które tak często nawiedzały bardziej logicznie od nas myślą-

ce narody? (P. Chamberlain ma oczywiście na myśli „logicznych” Francuzów). Ponieważ natura ludzka nie jest logiczna... ponieważ w niedopuszczaniu do rozwoju rzeczy do ich logicznego zakończenia kryje się możliwość pokojowego postępu”.

„Mamy specjalny interes co do zachodnich granic Niemiec. Historia uczy nas tego. Wszystkie wielkie wojny, nasze największe wojny, prowadzone były w celu uniemożliwienia jednej wielkiej militarnej potędy panowania nad Europą i trzymania w swym ręku jednocześnie pobraża kanału i portów niderlandzkich. Nasi przodkowie walczyli z Hiszpaniami. Nasi dziadkowie wojowali z Napoleonem. Chodzi bowiem o rzecz, zagrażającą naszemu bezpieczeństwu”.

„Niemieckie propozycje przedstawione są w formie nieco płynnej, nie były one przedmiotem dokładnych i ścisłych określeń. Wysunięte zostały, jako podstawa do dyskusji, nie jako rzecz do wzięcia, albo do odrzucenia w całości, albo jako umowa do podpisania”.

„Panowie, mężowie stanu Anglii ponoszą odpowiedzialność. Nasza polityka, niezupełnie z naszej winy, była chwiejna i sprzeczna. Straciliśmy na wpływie z powodu naszego wahania się i naszej uietliwości; ktokolwiek tak, jak ja, będzie obcował z mężami stanu Europy i nie tylko Europy, odczuje to. Ale otwiera się przed nami możliwość. Widzę w tych propozycjach jutrzenkę nowych dni”.

P. Chamberlain w chwili szczerości trafił w samo sedno rzeczy. Przedewszystkiem

przyznał się do polityki „równowagi sił”, która tyle razy już doprowadziła do wojny i która jest jednym z ważnych powodów tego, że Anglija chce mieć w pakcie gwarantacyjnym również Niemcy, poza Francją, która uchodzi w oczach Anglików za dominującą potęgę militarną kontynentu. Przyznał się dalej, że w sprawie bezpieczeństwa nie miał — zdaje się, że i obecnie nie ma jeszcze — jasno wyrobionego zdania. Odrzuca protokół, pisany kodeks prawa międzynarodowego, jako wytwór logicznego umysłu francuskiego, ale nie ma jeszcze dosyć doświadczenia, które, zdaniem jego, może dać jedynie zadowalające rozstrzygnięcie sprawy. Przyznał, że to ciągle poszukiwanie „doświadczeń” i niestająca nielogiczność w postępowaniu angielskich mężów stanu, której przykładem klasycznym i odstraszającym jest szanowny p. Lloyd George, nie bardzo była w smak innym narodom, i że prestiż moralny i polityczny Anglii upadł.

To wyznanie dowodzi, że jednak trochę doświadczenia nabrał już p. Chamberlain w swoich podróżach. Jeżeli logicznie rozwinie się to, co zdobył doświadczeniem, to, zdaje się, nie tylko z mniejszym zapamiętaniem i z większą ostrożnością będzie traktował propozycje niemieckie, ale stopniowo przechylił się na stronę protokołu. Ponieważ jednak p. Chamberlain jest Anglikiem najtypowszym, i to ze środkowej Anglii, to napewno zatrzyma się w połowie drogi w swych rozmyślaniach i w praktycznym ich zastosowaniu pójdzie na kompromis, który się wyrazi w dążeniu do zawarcia narazie paktu na Zachodzie, pozostawiając na boku sprawę granic wschodnich Niemiec.

(Doświadczenie nauczyło p. Chamberlaina m. in. i tego, że Polska nie da sobie odebrać ani Pomorza, ani Górnego Śląska).

Polityka angielska, jeżeli chodzi o sprawy wschodnie, będzie szła w tym kierunku, aby Niemcy i Polska same między sobą prowadziły rozmowy o ułożeniu stosunków. Anglija nie chce wkładać palca między drzwi. Powiedział to dość wyraźnie p. Chamberlain:

„Kto ma interes w naruszaniu tych granic? (polsko - niemieckich. Przyp. kor.) Żaden kraj nie ma większego i głębszego interesu w utrzymywaniu dobrych stosunków z jej wielkim sąsiadem, jak Polska; i nikt, zapatrując się bezstronnie na sprawę, kto jasno umie oceniać interes Niemiec, nie omieszcza stwierdzić, że Niemcy nie będą mieli realnej korzyści i dodatkowego bezpieczeństwa, atakując swego wschodniego sąsiada. Czas i przyjacielskie stosunki, siła gospodarczych więzów i zobowiązań, wolność handlowych interesów doprowadzą te dwa wielkie narody do utrzymywania rosnącej i wzmacniającej się przyjaźni, z chwilą, kiedy pozbędą się one atmosfery dnia wczorajszego i zwrócą się do tego, co będzie treścią jutra”.

Niemca obecnie powodów szerzyć paniki z powodu naszych granic, ale nie trzeba również ludzi się, że Anglija będzie gotowa gwarantować nam nasze granice.

Wszelkie złudzenia w tym kierunku byłyby szkodliwe. Teraz, kiedy dyskusja w sprawie bezpieczeństwa zamyka się i pra-

sa sumuje wyniki tej tak gorącej kilkutygodniowej kampanii, czytamy w konserwatywnym tygodniku „Spectator”, że „na-leży zdać sobie sprawę z tego, iż wielka Brytanja nigdy nie zobowiąże się do utrzymania wątpliwych granic między Polską a Niemcami i Rosją”. Liberalne pismo tygodniowe „Nation” (Nejszen) używa tych samych słów: „Brytanja niewątpliwie nie ma zamiaru gwarantować istniejących terytoriów polskich”. Organ Labour Party (Le-ber Party) „New Leader” (Niu Lider) również nie jest zwolennikiem dawania gwarancji Polsce, ale dodaje: „Czy możemy jednak bez wstydu zwrócić się do Polaków, Serbów czy Rumunów i domagać się od nich, aby zgodzili się na Izbę Rozjemczą, która może obedrzeć ich z najbogatszych ich ziem, jeżeli my sami uchylamy się od wyroku bezstronnego trybunału nawet w sprawach drobnych? Nie można stosować dwóch miar, jedną do wielkich mocarstw, inną do słabszych. Dopóki my sami nie poddamy się obowiązkomu arbitrażowi, na-próżno prawimy kazania Francji i jej so-jusznikom na Wschodzie”.

J. S.

Drożyzna.

STOSUNEK CENY MAKI DO CENY CHLEBA.

Pobierana obecnie przez piekarzy cena chleba jest niewspółmiernie wysoka w porównaniu z ceną maki.

W pertraktacjach prowadzonych w lecie z piekarniami ustalono zasadę parytetu ceny chleba i ceny maki. Cena maki wynosiła wówczas średnio 33 gr. za 1 kg. Od tego czasu cena maki zaczęła wzrastać w dużo większym stopniu niż ceny innych artykułów, a przede-wszystkiem opału, jednocześnie zaś koszt robocizny również nie podnosił się w tym stopniu co wzrost ceny maki. Dlatego zasada parytetu przestała być słuszną, wzrost bowiem ceny maki przy niezwiększających się w tym samym stopniu kosztach wypieku sprawia, iż wartość przypieku podnosi się. Przy cenie 33 groszy za 1 kg. maki wartość 28% przypieku stanowiła w kalkulacji 9,8 grosza, przy cenie maki 40 groszy za 1 kg. maki wartość przypieku wynosi 14 gr.; chleb zatem przy tej cenie winien być tańszy o 4 gr. Przy cenie 60 gr. za 1 kg. maki wartość przypieku wynosi 16,8 gr., cena zatem chleba winna wynosić 53 gr. za 1 kg., gdy tymczasem spożywczy zmuszeni są do pła-cenia 58 — 69 groszy.

Jeżeli nawet przyjąć twierdzenie piekarzy, iż parytet został im narzucony i przyjąć ich własną kalkulację, przedłożoną w listopadzie r. ub. Wydziałowi Aprowizacyjnemu Min. Spraw Wewnętrznych, to obecnie pobiera-cana cena za chleb jest również niezgodna z tą kalkulacją.

Gdy przy cenie maki 31 gr. wedle kalkulacji grudniowej piekarzy chleb kosztować miał 34,14 gr., wartość przypieku wynosiła wówczas 8,68 gr. Przy cenie maki 60 gr. wartość przypieku wynosi 16,8 gr., różnica zatem stanowi 8,12 gr. Jeżeli odejmiemy od niej ówczesną nadwyżkę ceny chleba 3,14 gr., to zostaje absolutny zarobek na przypieku w sumie 4,98 gr., a więc prawie 5 groszy. Opiera-

HALINA MARJA DĄBROWOLSKA.

Zielony parawan.

(Dokończenie).

Tego wieczoru Adam z Wiktorem włóczyli się beznadziejnie po małych, ciemnych kawiarniach. Byli zdenerwowani, nie mogli się uczyć. Łazili po łachach wybrzeża rzeki, choć to były niebezpieczne zaułki. Nie mówili z sobą o tem, czego szukają.

Zaskoczyło ich zbiegowisko. Policja, gwizd, jakaś bijatyka. Dotarli zwycięsko do środka ciżby. Leżał tam człowiek po-walony. Paru ludzi, tragarzy nadbrzeżnych, okładało go sznurami. Przy pomocy policji przybyłszy rozpędzili tłum bijących i gapiów. Ujrzeni mały strzęp ludzki; to staruszka, która upadła i złamała nogę, a jednak złośliwi ludzie chcieli ją zmusić do wstania i obili. Teraz leżała nieruchoma.

— Umarła? — dopytywał się Wiktor.
— Tak, zdaje się, może bardzo silne omdlenie. Stara, pewnie skona za parę chwil.

Czekali. Jednak żyła. Pogotowie wzięło jej małe wyschnięte ciało.

Adam wskazał swój szpital, nawet sa-lę: niech tam umieszczają, na wszelki wypa-dek.

Tego dnia o dziewiątej wieczór postanowił jeszcze raz odwiedzić swoich chorych. Przez godzinę, którą spędził w kawiarni, spadł śnieg. Ten śnieg sprawił, że między obecną chwilą, a ubiegłą rozstąpiła się ogromna przestrzeń. Nic dawnego nie było ważne, wszystko zbladło.

Do szpitala szedł teraz bocznymi ulicami. W małym ogródku, który miał wcho-dząc, zrobiło się tłoczno. Tyle przedmiotów kazało na siebie patrzeć. Krata druciana,

która oddzielała jedną grzędę od drugiej, pokryta szronem, stała wyraźna, narzucająca się. Każda gałąź spuchła oblepiona śniegiem. Nawet drzazgi w płocie coś zna-czyły.

Ale jego chorzy byli pokurczeni, ospali, nadszedł ich zły czas. Wszystkim było gorzej. Po sali snuło się kasanie. Przy wielu łóżkach stało nietknięte jedzenie. Nikt się nie kłócił i nikt nie spał.

Z korytarza wlokł się gorzki zapach kadzidła. Księża spowiadali na śmierć cięższych chorych.

Myśli leżących skupiały się koło pytania, komu dziś w nocy postawią zielony parawan.

Adam natychmiast odczuł atmosferę sali. Nie lubił takich dni. Wiedział, że często naprawdę udziela się chorym świadomość bliskiego zgonu.

I nagle po raz pierwszy w życiu zapragnął śmierci, śmierci kogoś z własnych chorych. Niechże nareszcie to się już raz stanie.

Myśl podobna w zwykłych warunkach byłaby potworna. Istniał patriotyzm co do swojej sali i co do własnych pacjentów. Za nic nie oddać! Do ostatniego wysiłku walczyć o życie swoich! A teraz szedł inaczej — szedł i szukał..

Pierwsza jak zwykle narzucała się o-czom góra ciała. To Trzaskowa. Warta była śmierci, bo wbrew zakazom lekarzy ciągle jadła mięso i trula się powoli. Z niej nic nie będzie, ale jest krzepka jeszcze. Druga dziewczynka mała z uciętą nogą, — ta będzie zdrowa. Trzecia — niemal suchotnica po/jedenaścioru dzieciach. Adam wie, że co tydzień odwiedza ją jej mąż, przychodzi ze swoją pocółową kochanką. Stają oboje nad łóżkiem, medytują i odchodzą. Ta im jeszcze tak prędko nie umrze.

Czwarta — to ta staruszka obita sznurami... Pewnie ona... Pulsu niema. Ale Jadwidze (w zapaleniu płuc), pogorszyło się bardzo. Adam wzywa zakonnicę: trzeba posłać po dyżurnego lekarza, niech w nocy czuwa. Stan bardzo groźny. Czy ona ma po co żyć? Maż ją porzucił, dziecko umarło. To doskonały okaz anatomiczny.

Adam się zastanawia: Czyżbym ja tego chciał naprawdę...?

I widzi zjawisko niezwykle: Ewa, wsparta na łokciu, nawpół siedząc patrzy na niego. Jakże uparcie i głęboko. Zarumieniła się. Tak, ona wie, czego on szuka.

Już chytrze i niepewnie obchodzi resztę sali.

— Pani Rabinowicz bardzo prosi pana doktora.

— Mnie jest znacznie gorzej, skarży się żydówka, a to dlatego, że wpuszczają tę ze złem spojrzeniem. Gdy ja śpię, ona chodzi obok, niby odwiedza moją sasiadkę, a mnie zadaje urok. Ja od tego umieram.

Adam się wysłizguje, nie lubi tej kobiecy. Pospiesznie mija „ślepa kiszke” i rekonwalescentkę po zapaleniu płuc i Mańkę „Gipiurę” i śliczną szesnastoletnią Marysię. Obchodzi zdaleka tylko kąt z „rakovatą” i z tamtą... aby tylko nie widzieć Ewy. Jednakże musi chwycić spojrzeniem i to, że Ewa znów dźwiga się nawpół na łóżku i patrzy. Patrzy mu w oczy.

Teraz zapewne powiedziała coś do niego, pierwszy raz od tamtej chwili. Ale Adama opuszcza odwaga, za nic nie chce słyszeć.

I rzeczywiście, jak przeczuwały chore, zbliżała się śmierć do jednej z nich tej nocy.

Zielony parawan obszedł i zagroził jej ciało..

Mijającym cieniem chorych, wiecznie włóczących swoją beznosność po korytarzach, zabronił tu wejść. Sam tylko czuwał i kładł łagodny zmrok zielony. Może jak las był jej oczom, które uciekały w górę powiek. Machinalny szepot modlitw zakonnic wracał od jego ścian, tłumiony łaskawie, brzęczał nad głową umierającej.

Białą księżyc mógł w zmierzchu opramić umęczoną twarz i konającym oczom dane było zobaczyć chmury, które uciekały poprzez gałęzie białe i ciche śniegiem.

Ostatnia męka człowieka ujęta została jak klejnot i zamknięta ściśle w obręb parawanu. On był tem jedynym skrzydłem, co otula, pieści w chwili straszliwej zgonu.

Nie potrafił jednak ukryć, zgnieść krzyku, który nagle napełnił korytarz, salę skowytem bólu w momencie, kiedy umierała.

I znowu, dnia następnego, jak codziennie, zgromadzili się studenci i czekali ostatecznego egzaminu.

Byli oswiali, nie wierzyli, że może się skończyć niepewność.

To, że w prosektorjum mógłby się znaleźć trup, wydawało się im niedościgłym szczęściem.

Trąbka samochodu profesora już ich nie ucieszyła.

Adam wydziwiał z innymi: W takim dużym mieście, żeby też nikt nie umierał.

Aż tu wszedł woźny.

— Pan asystent prosi, wydaje sekcję.

— Co, są zwłoki?

— Dziś przywieźli.

— Kobieta, czy mężczyzna?

— Desperatka, otrula się.

— Daj jej Boże zdrowie, że się nam na pociechę otrula.

jąc się przeto nawet na dawniejszych kalkulacjach cechu piekarzy przy cenie maki 60 gr., cena chleba nie powinna przekraczać 55 gr. za 1 kg. Pobieranie 58 — 60 gr. jest zatem nieusprawiedliwione prawidłową kalkulacją i musi być wzięte pod uwagę przy decydującym oznaczeniu maksymalnej ceny chleba.

NABIAŁ.

Wobec wzrastającego, z powodu zbliżających się świąt, zapotrzebowania, nieco mniejszego dowozu z prowincji oraz notowania wyższych cen w Niemczech, na tutejszym hurtowym rynku jajczarskim zarysowała się lekka tendencja zwyżkowa, aczkolwiek ceny nie wykazują większych zmian.

Jaja sprzedawane są od 125 do 135 zł. (dotąd od 125 do 130 zł.) za skrzynię zawierającą 1440 sztuk. W detalu cena jaj waha się w dalszym ciągu od 9 gr. do 12 gr. za sztukę. Drobne jaja sprzedawane są od 7 do 8 gr.

Ceny masła notowane są bez zmiany. (—).

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 30-go marca: 1) Stanisława Florkiewicza, właśc. kawiarni (Piwna 10) za pobranie nadmiernych cen za kielbase, oraz 2) Jankla Gifferbauma, właśc. mydlarni (Wronia Nr. 7) za pobranie nadmiernych cen za mydło — każdego na 1 miesiąc bezwzględnego więzienia, 200 zł. grzywny, 25 zł. opłat sądowych, dwukrotne ogłoszenie wyroków na pierwszej stronie dwóch dzienników stołecznych, oraz wywieszenie sentencji sądowych na drzwiach wejściowych przedsiębiorstw skazanych. (—).

—:0:—

Sprawy skarbowe

Wpłaty poborów urzędniczych na kwiecień.

Z powodu zbliżającego się terminu wypłaty poborów urzędnikom państwowym oraz zaopatrzeni emerytom, wdowom i sierotom tudzież inwalidom za kwiecień 1925 r. Min. Skarbu poleciło wszystkim kasom i Izdom Skarbowym, aby 50% sumy podlegającej wypłacie, wydawały w monetach srebrnych, biletach zdawkowych i bilonie (w tem 10% wyłącznie w bilonie niklowym i brązowym, drugie zaś 50% w biletach Banku Państwa).

Kasy Skarbowe w obrębie m. Warszawy oraz Centralna Kasa Państwowa przy wypłacie poborów urzędniczych ma wydawać tylko 10% w biletach zdawkowych i w bilonie niklowym, resztę zaś w monetach srebrnych i banknotach Banku Polskiego, a to ze względu na większe nasycenie Warszawy w ub. miesiącu bilonem niklowym.

Wpływy z danin i monopolu.

Według tymczasowego zestawienia Centralnej Księgowości z ważniejszych danin i monopolu wpłynęło w II-ej dekadzie marca 23,4 milj. zł., gdy w analogicznej dekadzie stycznia osiągnięto wpływ 20,3 milj. zł. i w analogicznej dekadzie lutego 22,8 milj. zł.

Książki nadesłane.

Jacques de Lacretelle, „Silbermann” przełożył z francuskiego Kazimierz Rychłowski z przedmową Ostapa Ortwin, powieść, nakład Tow. „Ateneum”, stron 140+XX, Cena 2,80 zł.

— Młoda?

— Młoda.

W prosektorjum asystent wyznaczał studentom miejsca. Trzech miało robić sekcję, czwarty protokół.

Adam zbliżył się do stołu, zdjął płótno. Wtedy powoli jego oczom ukazało się ciało Ewy.

Przysiał się w sobie, zwał się, aby nie krzyknąć.

Asystent według poprzedniej umowy przeznaczał dla niego klatkę piersiową.

Studenci mierzyli zwłoki. Nieświadomy powagi swoich słów, Stefan stwierdzał:

— Taka ładna, kiedyś obiekt rozkośzy, dziś obiekt nauki. Wszystko, co by nas mogło zachwycać, ma teraz swoje nazwy łacińskie, jak w atlasie anatomicznym.

Nachylony nad Ewą Adam bronił jej jeszcze przed nożami.

Chciał dociec, jaka męka doprowadziła ją aż tu? Czyż aż tak drogiej zażądała zapłaty za swą miłość, zapłaty tą zemstą?

Usunęli go.

Wiktor zaczął przecinać młodą skórę. Pękła pośpiesznie, dzieliła się szeroko na dwie płachty. Ciemny rów mięsa, rana głęboka przerywała teraz jej ciało całe wzdłuż.

Koledzy naglili Adama, zmuszali, żeby prędzej robił swoją część sekcji i wyjął serce.

Gdy miał je już w rękach, przypomniał sobie bezmyślne słowa, które raz do niej szeptał w ciszy miłosnej:

— Chciałbym włożyć w dłonie twe serce jak różę ucałować...

—:0:—

Pierwszy dzień strajku robotników rolnych.

Prócz wiadomości, podanych we wczorajszym numerze „Robotnika”, (otrzymaliśmy informacje, iż strajk objął następujące powiaty: Warszawski, Radzyński, Garwoliński, Miński, Sieradzki, Kaliski, Zamajski, Białogórski, Tomaszowski, Nieszwowski, Koziński, Pułtowski, Sochaczewski, Wągrowiecki, Gnieński, Toruński, Kartuski, Inowrocławski, Mogilnicki, Szubiński, Strzeliński, Obornicki i inne powiaty Poznaniński).

Z Lipna otrzymaliśmy następującą depeszę:

Strajkuje 80 procent folwarków. Strajk imponujący.

Oddział lipnowski Zw. Zaw.

Rob. Rolnych.

Na całym szeregu zjazdów podnoszono, iż w czasie poprzednich strajków poszczególne ziemianie, chcąc sterylizować robotników, odmawiali wydawania paszy ich bydłu. Dlatego też robotnicy słusznie stwierdzali, że w takich wypadkach musi obowiązywać wzajemność: jeśli obszarznik głodzi bydło robotników, to robotnicy głodzą bydło dworskie. W poprzednich strajkach, jeśli gdzie robotnicy zaprzestawali obrządków inwentarza, to zawsze właśnie w takich wypadkach prowokacji ze strony obszarzników.

Uważamy, iż konieczne jest, aby Min. Spraw Wewnętrznych poleciło starostom, aby energicznie interwenjowali we wszystkich wypadkach, gdy dowiedzą się, że obszarznik zaprzestął wydawania karmu dla bydła.

Wybory Prezydenta w Niemczech.

Berlin, 30 marca. (PAT.) „Deutsche Allgemeine Zeitung” podaje wyniki wczorajszych wyborów na prezydenta Rzeszy w następujących danych liczbowych: Jarres 11.021.000, Braun — 8.256.000, Marx — 4.289.000, Thaelmann — 1.989.000, Hellpach — 1.684.000, Held — 1.194.000, Ludendorff — 389.000 i kilka tysięcy głosów rozstrzelonych. Ogólna liczba obliczonych dotąd głosów wynosi 28.825.000.

W powyższych danych liczbowych najbardziej uderza bardzo poważny spadek głosów komunistycznych, których liczba stanowi zaledwie 1/3 liczby głosów komunistycznych, oddanych podczas ostatnich wyborów do parlamentu Rzeszy. Utraczone przez komunistów głosy padły bezwzględnie na kandydata socjal - demokratycznego. Inne stronnictwa mniej więcej utrzymały się na poziomie ostatnich wyborów do parlamentu. Liczba zwolenników Jarresa na obszarach okupowanych znacznie zmalała. Ponowne wybory, w dniu 26 kwietnia, przyłamentu. Liczba zwolenników Jarresa na jego kontrkandydata, który według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie wysunięty przez blok republikański. Należy się spodziewać, że nacjonaliści niemieccy, wobec uzyskanych rezultatów głosowania, rozwiną nad wyraz gwałtowną agitację na rzecz Jarresa.

Berlin, 30 marca. (PAT.) Podczas wczorajszych wyborów oddano około 3 milionów głosów mniej, niż podczas wyborów grudniowych. Socjalni demokraci, blok poństwowi i centrum utrzymali się na swoich stanowiskach. Bawarska partia ludowa i demokraci stracili po 400 tysięcy głosów, socjaliści narodowi 700 tys. głosów, a komuniści 800 tys. gł. w porównaniu z wyborami grudniowymi.

Berlin, 30 marca. (PAT.). Pisma wnioskują z wczorajszych wyborów, że przy drugich wyborach postawiony będzie jako kandydat lewicy Braun.

Berlin, 30 marca. (PAT.) „Vorwärts”, omawiając wynik wyborów w nadzwyczajnym wydaniu, upatruje w nich dowód zwycięstwa hasel republikańskich.

Berlin, 30 marca. (PAT.) Omawiając rezultaty wczorajszego głosowania, „Vorwärts” zaznacza, że socjal - demokraci gotowi są przystąpić wraz z innymi partiami lewicowymi do utworzenia wspólnego bloku republikańskiego, w celu przeprowadzenia w następstwie głosowaniu wspólnego kandydata.

„Vossische Zeitung” zatrważa, że najbardziej odpowiednim kandydatem bloku lewicowego byłby Otto Braun, kandydat socjal - demokratów, a to zarówno dzięki swym zaletom osobistym, jak i ze względu na siły i liczebność swej partii. Jednakże wysunięcie Brauna, jako wspólnego kandydata lewicy wzmocniłoby agitację i spójność wewnętrzną prawicy. Dlatego też organ demokratów przypuszcza, że dla dobra sprawy socjal - demokracja zgodzi się na wspólnego republikańskiego kandydata nie socjalistę.

„Berliner Tageblatt” zaznacza, że par-

Związek robotników rolnych polecił robotnikom, aby przed zastosowaniem odwetu, udawali się po interwencję do starostów.

KOMUNIKAT.

Do Oddziałów Zw. Zaw. Rob. Roln. Rz. Pol.

Komisja, działająca na podstawie dotychczasowej umowy polubownej stwierdziła, że cena 1 cent. metr. żyta w marcu wynosiła 33 złote za 1 cent. metr.

Wobec tego wynagrodzenie gotówkowe robotników rolnych wynosi: 1) ordynariuszów za IV kwartał gospodarczy I kat. — 33 zł., II, IV i VI kat. — 28 zł. 88 gr., pozostałe kategorie — 26 zł. 25 gr.

2) robotnicy dniówkowi za dzień pracy w marcu otrzymają groszy:

Grupa pow.	I kat.	II kat.	III kat.
I	94	157	219
II	82	125	163
III	75	125	147
IV	75	113	150
V	69	103	138
VI	63	94	125
VII	—	75	125
VIII	56	85	113
IX	50	97	141
X	50	85	97
XI	50	75	100
XII	44	60	88
XIII	41	63	85
XIV	38	82	125
XV	31	50	75
XVI	22	31	47
XVII	19	33	47

tje republikańskie otrzymały we wczorajszych wyborach znaczną przewagę nad blokiem prawicowym, rozstrzygające zwycięstwo zależy teraz od stanowiska lewicy.

Wiedeń, 30 marca. (PAT.) „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Berlina, że wśród rozstrzelonych głosów, oddanych przy wczorajszych wyborach, znajduje się kilkaset, które zostały oddane na Wilhelma II.

Jak było do przewidzenia, pierwsze głosowanie nie doprowadziło do wyboru prezydenta. Świadomość, że o wyborze rozstrzygnie dopiero drugie głosowanie, wstrzymała zapewne część wyborców od głosowania w niedzielę. Stąd pochodzi mniejszy udział wyborców, niż w wyborach grudniowych do parlamentu.

Jeśli pominąć głosy komunistyczne, których nie można zaliczyć ani do monarchistycznych, ani republikańskich, to okazało się, że republikańskie zdobyły przewagę nad monarchistami. Tamci otrzymali mianowicie (według dotychczasowych danych) 14.229.000 głosów, ci zaś 12.604.000 głosów, przewaga wynosi 1.625.000 głosów, przyczem do głosów monarchistycznych zaliczamy tu zwolenników Helda, kandydata bawarskiej partii ludowej, co tylko z pewnymi zastrzeżeniami jest ściśle.

Wybory przyniosły dużą porażkę komunistom, którzy w grudniu skupili 2.673.429 głosów, obecnie zaś 1.989.000 głosów, oraz klęskę Hitlerowcom, których kandydat Ludendorff otrzymał wszystkiego 389 tys. gł. Socjaliści natomiast, mimo naogół mniejszej liczby głosujących, uzyskali 8.256.000 gł. wobec 7.788.250 gł. z grudnia. Jeśli uwzględnić szaloną, nieprzebiegającą w środkach agitację przeciw socjalistom, zwłaszcza przez niesumienne wyzyskiwanie afery Barmatów, zwycięstwo socjalistów nabiera szczególnego znaczenia.

Ale na podstawie wyborów niedzielnych nie da się przepowiedzieć ostatecznego wyniku wyborów za 4 tygodnie. Przedewszystkiem komuniści odgrywają tu rolę szkodziwą i złowrogą. Już przed niedzielnymi wyborami zapowiadali oni, że w drugim głosowaniu oddadzą swe głosy raczej na kandydata monarchistów, niż na socjalistę. Niewątpliwie nie wszyscy komuniści pójdą za tem hasłem, ale część zapewne tak zrobi, część zaś powstrzyma się od głosowania, o ile komuniści wycofają własnego kandydata.

Dalej zachodzi szkopuł ze wspólnym kandydatem republikańskim. Będzie nim albo socjalista, albo centrowiec. W pierwszym wypadku część centrowców i demokratów nie poprze socjalistę i może przyczynić się do zwycięstwa reakcjonistów. W drugim wypadku część robotników nie zechce głosować na centrowca i tą drogą również może pośrednio dopomóc do zwycięstwa monarchisty.

Kandydatura republikańska ma więc zapewnione zwycięstwo w drugim głosowaniu, o ile wszystkie trzy partie republikańskie wystąpią solidarnie, popierając

wspólnego kandydata. W tym kierunku będą szły wysiłki tych stronnictw w ciągu 4 tygodni, poprzedzających drugi termin wyborów.

PIAT dopiero wczoraj rozstała „depeszę” o morderstwie w Stolpcach, chociaż wypadek ten zaszedł onegdaj o godz. 4-ej popoł. Tym razem jednak, jak się zdaje, nie możemy winić Pata, lecz Prezydium Rady Ministrów, które wstrzymało urzędową wiadomość na 24 godz! Tylko dwa pisma wczoraj rano podały o tem morderstwie wiadomość na podstawie telegramów prywatnych.

Jakaż głupota bezdena tkwi w tem 24-godz. ukrywaniu faktów, o których się wie, że będą miały olbrzymi rozgłos! Czy myśleli, że wiadomość będzie mniej wstrząsająca gdy się ją poda po 24-ch godzinach? Jeżeli tym panom wydaje się, że są niańkami w stosunku do prasy i społeczeństwa, to im powiemy, że niańki niekoniecznie muszą być aż tak bezmyślne.

Pomoc doraźna dla bezrobotnych.

W związku z uchwałą Rady Miejskiej, przeznaczającą 50.000 zł. na doraźną pomoc dla bezrobotnych, magistrat uchwalił powołać komisję pod przewodnictwem ławnika Koralewskiego, z udziałem ławników tow. Szczypiorskiego i Zielińskiego, która zajmie się przyznawaniem zapomóg.

Zasiłki jednorazowe w wysokości 50 do 100 zł. (w zależności od stanu rodzinnego) wypłacane być mają bezrobotnym, nie objętym ustawą z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, którzy nie mają środków utrzymania i udowodnią, że przy organizowanych przez wydział techniczny magistratu robotach nie mogą otrzymać pracy.

Akcja zapomogowa koncentruje się przy wydziale opieki społecznej i szpitalnictwa.

—:0:—

J. Paul-Boncour.

W poniedziałek 6 kwietnia przyjeżdża do Warszawy tow. J. Paul Boncour, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli socjalizmu francuskiego, delegat Francji do Ligi Narodów, wierny i oddany przyjaciel Polski.

Tow. Paul Boncour jest posłem do parlamentu z dawnego okręgu Jaurès. W chwili, gdy fala komunistyczna podniosła się najwyżej, w latach 1919 — 1920, Boncour był jednym z tych, którzy ani na chwilę nie odstąpili starego sztafetu i mieli odwagę publicznie stawiać czoło modnej chwilowo we francuskim ruchu robotniczym demagogii.

Dziś t. J. Paul Boncour jest wodzem całej demokracji Francji. Jako jeden z głównych twórców programu pokojowego, położył olbrzymie zasługi przy formułowaniu protokołu geneńskiego, w walce o zasadę zmniejszenia zbrojeń na podstawie gwarancji bezpieczeństwa od napadu. Przyjeżdża do Polski, będąc starym druhem polskiego ruchu socjalistycznego. To też P.P.S. przyjmie go z całą serdecznością i z głębokim uznaniem.

—:0:—

Walka o 8-mio godz. dzień pracy na kolei.

(Nesłychane nadużycie administracji!)

Pisaliśmy już o zwycięskiej akcji przeprowadzonej przez W. W. Z. K. w obronie 8 godz. dnia roboczego w kolejnictwie, który administracja kol. usiłowała za wszelką cenę obalić.

Pod naciskiem Związku klasowego M. K. wydało okólnik z 16.2 b. r., nakazujący dyrekcjom ściśle przestrzeganie ustawy sejmowej, oraz rozporz. wykon. M. K. z roku 1920 (D. U. Nr. 7). Rozporządzenia te ustalają, że dla stacji o największym ruchu (najbardziej wyczerpującej służbie) obowiązuje współczynnik 1 (12 godz. służba, 24 wolne i zmiana umożliwiająca dodatkowy 36 godz. odpoczynek) czyli 200 godz. służby w miesiącu; dla stacji wzgl. służby o ruchu nieco mniejszym, ale jednak dużym, a więc dla wszystkich stacji węzłowych, współczynnik 1/2 (12 służby, 24 wolne), czyli 240 godz. mies.; zaś dla stacji najmniejszych o minimalnym ruchu, a więc przy służbie stosunkowo najlżejszej, współczynnik 1/3 czyli 16 służby, 16 wolne...

Dalej ustala to rozporządzenie, że służba nie może wogóle trwać dłużej, jak 16 godzin na dobie.

Powyższe właśnie normy M. K. na interwencję Z. Z. K., okólnikiem z dn. 16.2 b. r. przypomniały dyrekcjom i nakazały ściśle ich przestrzeganie. Tymczasem administracja kol., jak poprzednio, rzuciła w kął ustawę sejmową, tak też i ostatni nakaz M. K., również zignorowała.

Np. Dyrekcja krakowska turnus 12/24 wprowadziła tylko na linię główną (Kraków—Lwów), zaś już na liniach podkarpackich, gdzie ruch jest ogromny (miejsca klimatyczne, pociągi sezonowe) zostawiła stary, sprzeczny z ustawą rozkład.

Dyrekcja lwowska, 12/24 wprowadziła tylko w stacji lwowskiej, w całym zaś okręgu, nawet w stacjach o dużym ruchu, zostawia albo 24/24, albo też — dla pozorów „wykonywa” polecenie M. K. — wprowadza turnus 16/16 zupełnie bezprawnie tam, gdzie, jako w stacji węzłowej, winien być turnus 12/24.

Ale niedość tego! Ponieważ dla pracowników, posiadających zwłaszcza gospodarstwa, które obrabiają w czasie poza służbowym turnus 16/16 (złosiłwie a bezprawnie narzucony!) nie jest wygodny, przeto administracja wykorzystuje to w taki perfidny sposób, że urzędy ruchu (na stacjach, w których winno być 12/24!) podsuwają pracownikom do podpisywania deklaracje tej treści, że pracownicy nie godzą się na turnus ani 16/16 ani 8/8 (?!), lecz że chcą pozostać przy rozkładzie 24/24. Równocześnie balamuci się pracowników kłamstwem, że to „Z. Z. K. narzucił taki niewygodny turnus (!) i że chce narzucić jeszcze gorszy bo 8/8” (!!!).

Równocześnie różne hjeny z żółtych związków uwijają się wśród pracowników i powiadają: „Widzicie, co Wam Z. Z. K. narobił” (!).

A gdy mniej uświadomieni ludzie dają sobie w ten oszukiwaczy a czysto łajdaki sposób wyłudzić podpisy, zbiera się te deklaracje, jako „dowód”, że pracownicy sami „nie życzą sobie” przestrzegania ustawy o 8 godz. dniu roboczym i że „sami zgadzają się” na sprzeczną z przepisami służbę 24 godzinna.

To faktycznie bezprzykładne oszustwo i nadużycie służbowe podajemy do wiadomości ministra Tyszkii i spodziewamy się, że nakaze on w tej sprawie surowe śledztwo!

Koła miejscowe Z. Z. K. winny natychmiast donosić do Centrali Związku o wszelkich nadużyciach z ustawą i rozp. wyk. M. K. w sprawie 8 godz. dnia pracy.

Kcz.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

OŚWIADCZENIE POSŁA CHADECKIEGO.

W ciągu ostatnich dwóch dni obradowała Rada Naczelna stronnictwa Ch. D.

Ponieważ żadnego komunikatu z przebiegu obrad prasie nie udzielono, współpracownik nasz zwrócił się do jednego z wybitniejszych posłów Chrześcijańskiej Demokracji.

Omawialiśmy — mówił poseł — przeważnie sprawy wewnętrzne, dotyczące się taktyki stronnictwa i programu, rzeczy nie nadające się do ogłoszenia. Dużo czasu poświęciliśmy omawianiu naszego stosunku do mniejszości narodowych. W tym kierunku Rada Naczelna uchwaliła zejść z drogi dotychczasowego szablonu i znaleźć drogę możliwego współżycia z mniejszościami ad maiorem Reipublicae gloriam (ku większej sławie Rzeczypospolitej).

W ustach posła z Chrześcijańskiej Demokracji oświadczenie, bądź co bądź, niezwykle. Czy to tylko nie słowa?

POSIEDZENIE, KTÓRE SIĘ NIE ODBYŁO.

Wczoraj o godz. 10-ej rano miała się zebrać komisja budżetowa dla wysłuchania referatu generalnego referenta pos. Zdzisławskiego.

O godz. 10 m. 30 na posiedzenie komisji przybyli Minister Skarbu p. Wł. Grabski, podsekretarz stanu p. Klarner, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa p. Żarnowski oraz szereg wyższych urzędników Min. Skarbu.

Ponieważ na sali obecnych było tylko 9 posłów, posiedzenie z powodu braku quorum do skutku nie doszło.

Wśród 9 obecnych na sali posłów byli nasi towarzysze, członkowie komisji budżetowej, posł. Moraczewski i Paczek.

Posiedzenie odroczono do dnia dzisiejszego.

Z SENACKICH KOMISJI.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa postanowiła odroczyć obrady nad budżetem do dnia 22 kwietnia r. b.

Komisja rozpatrywała ustawę o wysięgach konnych. przyjęto poprawkę, zezwalającą samorządom nakładać podatek od biletów wejściowych w wysokości 40 proc. a nie 30 jak proponował sejm, skreślono następnie artykuł, zwalniający Towarzystwa wysięgów konnych od płacenia podatku dochodowego i przemysłowego. Wniosek referenta, sen. Nowodworskiego (Ch. D.) o skreślenie artykułów, normujących kwestię totalizatora upadł. Wobec tego sen. Nowodworski zrzekł się referatu. Referentem wybrano sen. Puławskiego (ZLN).

POSIEDZENIE SENATU.

Dzisiaj o godz. 11-ej rano odbędzie się posiedzenie Senatu.

PORZĄDEK DZIENNY

dzisiejszego posiedzenia Sejmu o godz. 4 po poł.

1. Pierwsze czytanie projektów ustaw o ratyfikacji:

a) konwencji handlowej z Francją, b) traktatu handlowego i nawigacyjnego ze Szwecją.

2. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zamianie gruntów państwowych na grunty prywatne: a) w Krakowie; b) przy stacji Węgierskiej Górze.

3. Pierwsze czytanie projektu ustawy o wyłączeniu nieruchomości pod budowę Sądu Okręgowego w Łodzi.

4. Pierwsze czytanie projektu ustawy o opłatach za nadzór nad zdrowotnością zwierząt domowych, oddawanych do przewozu i do uboju.

5. Usne sprawozdanie Kom. Prawn. o projek-

Od wydawnictwa.

Od 1-go kwietnia r. b. wszyscy prenumeratorzy miejscowi za okazaniem kwitu z prenumeraty otrzymywać będą bezpłatnie Kalendarz Robotniczy P.P.S. na rok 1925 albo księgę pamiątkową P.P.S. Zamiejscowi prenumeratorzy—to samo, za uprzednim nadesłaniem 60 groszy (w markach pocztowych) na przesyłkę.

cie ustawy w sprawie wykonania postanowień Traktatu Wersalskiego o Mieszanym Trybunale Rozjemczym. Ref. p. Szebeko.

6. Usne sprawozdanie Kom. Prawn. o projekcie ustawy o karach za handel kobietami i dziećmi. Ref. p. Lieberman.

7. Sprawozdanie Kom. Robót Publ. i Reform Roln. o projekcie ustawy o mierzniczych przysięgłych. Ref. pos. Posacki.

8. Dokończenie dyskusji i głosowanie nad projektem ustawy o scałaniu gruntów. Ref. p. Staniszkis.

9. Usne sprawozdanie Kom. Skarbowej o wniosku pos. Pieniążka i tow. w sprawie działalności Izby Skarbowej we Lwowie. Ref. pos. Pieniążek.

10. Usne sprawozdanie Kom. Ochrony Pracy o wnioskach poselskich o zmianę ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. (Druk Nr. 1744, 1781 i 1784). Ref. pos. Rusinek.

11. Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem Kom. Przem.-Handlowej o wniosku pos. Wiślickiego i tow. w sprawie zniesienia ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwolnieniu z służby wojskowej z dnia 5 sierpnia 1922 r. o zwalczaniu lichwy wojennej. Ref. pos. Wiślicki.

KRONIKA POLITYCZNA.

NARADA SEKCJI KRESOWEJ.

W dniu wczorajszym odbyło się w Prezydium Rady Ministrów posiedzenie Sekcji Kresowej przy Komitecie Politycznym Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem uzgodniono zasady projektu umowy z Czechosłowacją w punkcie, dotyczącym ochrony mniejszości narodowych.

Ponadto omówiono szereg spraw aktualnych, podlegających kompetencji Sekcji.

POS. NIEMIECKI U MIN. SKRZYŃSKIEGO.

P. Min. Spraw Zagr. przyjął w dniu wczorajszym posła niemieckiego p. Rauschera, z którym omawiał sprawę traktatu handlowego.

TELEGRAMY

Katastrofa w kopalni węgla

20 GÓRNIKÓW ODCIĘTYCH POD ZIEMIĄ.

Londyn, 30 marca. (PAT.). Kopalnia węgla w Scotswood została zalana, przyczem 8-miu górników nie zdążyło wydostać się na powierzchnię. Wysłany na ratunek oddział, złożony z 12 ludzi, został również odcięty. Ro-

dziny znajdujących się w kopalni górników i tłumy z sąsiednich okolic od kilkunastu godzin znajdują się przy wejściu do kopalni. Przedsięwzięto wszystkie kroki w celu uratowania odciętych górników.

Rząd angielski a niemiecka propozycja gwarancyjna

Paryż, 30 marca. (PAT.) Havas donosi z Londynu, że rząd Rzeszy nie wznosił propozycji w sprawie bezpieczeństwa, a miała jedynie miejsce wymiana zdań między gabinetami niemieckim i angielskim. Rząd angielski uważa, że propozycje niemieckie wymagają bliższych wyjaśnień i

trwa nadal przy postanowieniu poważnego traktowania tych propozycji. Nie przesądza o intencji gabinetu angielskiego, przypuszczając, iż przyjąłby on chętnie formułę, ujętą w duchu analogicznym do tego, jaki cechował traktat z roku 1839, gwarantujący neutralność Belgii.

Sprawa porzty polskiej w Gdańsku

TRYBUNAŁ HASKI ZBIERA SIĘ 14 KWIETNIA.

Amsterdam, 30 marca. (PAT.) „Allgemeen Handelsblad” donosi, że międzynarodowy trybunał w Hadze zwołany został na 14 kwietnia na nadzwyczajną sesję, celem rozpatrzenia przekazanych mu przez Radę Ligi Narodów zapytań, dotyczących sporu polsko - gdańskiego o skrzyżowanie pocztowe. Rada Ligi w swoim piśmie uprasza o możliwie pociągające traktowanie tej sprawy tak, aby mogła już na swojej czerwcowej sesji zająć się sprawą tegoż sporu.

Przerwanie rokowań czesko-polskich

Praga, 30 marca. (PAT.) „Venkov” donosi, iż rokowania polsko - czechosłowackie w sprawie zawarcia traktatu handlowego musiały ulegć tygodniowej przerwie, ponieważ ze strony polskiej domagano się nowych koncesji w dziedzinie importu do Czechosłowacji ziemiołódów polskich. Chodziło mianowicie o większy kontyngent ziemniaków, jak również o 2 tysiące wagonów jęczmienia rocznie. Te żądania polskie są — zdaniem „Venkova” — nie do przyjęcia, ponieważ Czechosłowacja produkuje dostateczną ilość ziemniaków oraz

30 tysięcy wagonów jęczmienia. Pomimo to spodziewają się jednak, iż trudności te dadzą się usunąć.

Lord Balfour w Palestynie

Londyn, 30 marca. (PAT.) Lord Balfour zwiedza w dalszym ciągu żydowskie kolonie rolnicze w Palestynie, witany wszędzie entuzjastycznie przez kolonistów. W przemówieniach swych lord Balfour zaznacza, iż z wielkim zadowoleniem stwierdza znaczne postępy, dokonane w kolonizacji kraju. Częstość dzikie, skaliste miejscowości przemienione zostały w piękne i żyzne farmy, co jest, zdaniem lorda Balfoura, wymownym dowodem, że naród żydowski nawet w niekorzystnych warunkach może zajmować się rolnictwem.

Powstanie Kurdyjskie wygasa

Angora, 30 marca. (PAT.) W okręgu Diarbekiru regularne wojska tureckie w dalszym ciągu z powodzeniem ścigają powstańcze oddziały kurdów, cofających się w popłochu. Podobnie pomyślny przebieg mają operacje wojenne również i na innych terenach, gdzie akcja tłumienia powstania w szybkim tempie zbliża się ku końcowi.

Angora, 30 marca. (PAT.) Partia na-

jonalistyczna zajmuje się obecnie sprawą udzielenia rządowi daleko idących pełnomocnictw, celem umożliwienia prędkiego zlikwidowania rozruchów. Kilku emisariuszy powstańców skazano na 7 lat więzienia za szerzenie antyrządowej propagandy w wojsku.

Pogrzeb ofiar katastrofy w Merlebach

Metz, 30 marca. (PAT.) Odbył się tu przy udziale licznych tłumów pogrzeb górników, którzy ponieśli śmierć w czasie katastrofy w kopalni w Merlebach. Na pogrzebie był obecny minister robót publicznych Peytral.

— Przybyło do Rygi pociągiem, jadącym z Moskwy 7-miu członków WCIKa a mianowicie: Tomskij, Michajłow, Glebow, Lepsz, Jejskij, Markowa i Czernikowa. Wszyscy członkowie WCIKa mają paszporty opatrzone wizami na przejazd do Londynu.

— Komunistyczna frakcja sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nadesłała do Izby Kom. Mopra depeszę, wyrażającą wdzięczność za międzynarodową akcję w obronie Łańcuckiego, prosząc jednocześnie o dalszą kampanję. Podpisany Wojtkiuk.

— Francuska Rada Stanu przyjęła projekt dekretu w sprawie 8-o godzinnego dnia pracy w marynarce handlowej. Dekret wejdzie w życie z dn. 10 kwietnia.

Pożar lasów Stanisława Potockiego

W ubiegłą sobotę wybuchł olbrzymi pożar lasów, stanowiących własność Stanisława Potockiego, znajdujących się w miejscowości Komancza, powiatu sanockiego (woj. Lwowski). Pożar z szaloną szybkością zajął ogromną przestrzeń, wynoszącą 100 morgów lasu. Natychmiast po zaalarmowaniu wysłano na pomoc kilka kompani 2 pułku strzelcy podhalańskich. Szkody jakie wyrządził pożar trudno narazie obliczyć.

Wolne miejsca

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, telefon 232-16). 1 wychowawcy, 40 agentów do zbierania ogłoszeń, 1 agenta do sprzedaży trykotów, 1 agenta do sprzedaży papieru, 2 agentów do sprzedaży wyrobów metalowych, 3 pielęgniarek-praktykantek, 1 elektrotechnika - instruktora.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65). 2 mechaników precyzyjnych, 1 grawera na mosiądz i stal, 1 emaliera specjalisty na naczynia kuchenne, 3 ślusarzy maszynowych, 9 modelarzy drzewnych, 10 kotłarzy miedzianych, 11 kotłarzy żelaznych, 1 stołarza podręcznego, 1 krawca damskiego, 1 hafciarki na roboty kościelne, 1 gospodyn wiejskiej, 10 robotnic do klejenia torebek papierowych.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27): 93 służące.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 kierowniczkę z średnim wykształceniem, obznajmioną z prowadzeniem gospodarstwa wiejskiego do Zakładu Wychowawczego, 1 pisarza rolnego, 1 wychowawczyni, 1 wychowawcy, 1 inspektora policji miejskiej, 1 kasjera miejskiego, 1 nauczyciela gimnastyki, 1 nauczyciela rysunków i robót słodowych, 2 nauczycieli polonistów, 2 drogomistrzów z kilkoletnią praktyką, 2 techników drogowych z dłuższą praktyką, 1 geometry, 1 felczerki-pielęgniarki do sanatorium, 1 felczera weterynarii, 1 dentystki, 10 lekarzy wolnopraktujących, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy ordynatorów z praktyką psychiatryczną, 2 lekarzy asystentów z praktyką psychiatryczną.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 majstra na papę dachową, 1 kucharza, 1 majstra palacza do wypalania kaffi, 2 kaffarzy formiary warsztatowych, 1 introligatora, 8 hutników butelkarzy, 4 hutników obrabiaczy, 4 hutników bankarzy, 1 piekarsza.

Prowincja. Chełmża.

(kor. własna)

Dn. 22 marca b. r. odbyło się w Chełmży w lokalu Gospody zebranie członków i sympatyków PPS., na którym była omawiana sprawa zamachu reakcji na 5-przymiotnikowe prawo wyborcze.

Uchwalono rezolucję, protestującą jaknajenergiczniej przeciwko wszelkim zamachom na prawa robotnicze, oraz przeciwko zamachowi na demokratyczne prawo wyborcze.

Zebrani stwierdzają, że gotowi są na każde wezwanie Z. PPS. stanąć do zdecydowanej walki przeciwko tym zamachom.

Kupujcie broszurę

tow. pos. K. CZAPINSKIEGO p. t. „PAŃSTWO A KOŚCIOŁ”.

Konkordat Polski z Rzymem (z dodaniem pełnego tekstu Konkordatu).

Cena 80 groszy. Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17.

Baczewskiego nalewki na owocach

**Dereniówka
Jarzębinka
Moreliówka
Orzechówka
Pomarańczowa
niesłodzona
Tarniówka
Wiśniowa
niesłodzona**

w y t r a w n e:

**Dereniak
Jarzębiak
Tarniak**

Rodzina zmarłego śmiercią tragiczną **Sergo Kuriliszwili** prosi nas o podanie wiadomości, że wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ul. Chałubińskiego do cerkwi na Podwalu nastąpi dziś o godz. 4 po poł., a pogrzeb dnia 1-go kwietnia na cmentarzu wolski o godz. 2-jej po poł.

Głosy czytelników.

W sprawie spalania książki „Bóg Jezus“ w Bibliotece miejskiej w Siedlcach.

(Wzmianka w „Robotniku“ o spalaniu w Siedlcach książki w Bibliotece miejskiej przez p. Sapiechę miała ten skutek, że pan Sapiecha wykupił w mieście wszystkie egzemplarze „Robotnika“, z dnia 10 marca tak, iż nikt prawie z mieszkańców Siedlec numeru tego nie przeczytał.

Do Biblioteki zaś został sprowadzony inny egzemplarz książki Niemcewskiego.

Stały prenumerator.

—:0:—

Ruch robotniczy Z życia partji.

C. K. W.

W środę, o godz. 5-jej po poł., w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się posiedzenie C. K. W.

25-LECIE DZIENNIKA „NAPRZODU“.

W dniu 1-go kwietnia r. b. upływa 25 lat istnienia wydawnictwa „Naprzodu“, jako pisma codziennego. „Naprzód“ został w r. 1900 przekształcony z tygodnika w dziennik; 29-go marca 1900 r. ukazał się numer okazowy dziennika „Naprzód“, a od 1 kwietnia 1900 r. „Naprzód“ zaczął wychodzić regularnie jako dziennik.

We wtorek, dn. 31 b. m.

Dzielnica Pelcowizna. O godz. 5 w Hucie Szklanej odbędzie się ogólne zebranie członków.
Dzielnica Wola-Czysta o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

W środę dn. 1 kwietnia r. b.

Dzielnica Jerozolimka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników PPS-Ludna. O godz. 6 w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycka 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Okręgowy Sąd Partijny o godz. 8 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Okręgowego Sądu Partijnego.

W czwartek, dn. 2 b. m.

WIEC POLITYCZNY ROBOTNIKÓW MIEJSKICH I TEATRALNYCH. O godz. 6-jej m. 30 w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowska. Przedmieście 66, odbędzie się wiec polityczny robotników miejskich i teatralnych. Przemawiać będą poseł tow. R. Jaworski, ławnicy: A. Baryka i A. Szczypiorski, oraz tł. Kurowski, Michalak, Preis, Szatkowski i Wysocki.

W piątek, dn. 3 kwietnia.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Sołec 68, prof. Adam Kropatsch wygłosi odczyt n. t. „Jak żyje robotnik w Zachodniej Europie“ z przezroczami.

Ruch zawodowy.

ODCZYT TOW. POSŁA REGERA.

Dziś w Związku robotników miejskich, Warecka 7, o godz. 7 wiecz. wygłosi tow. pos. Tadeusz Reger odczyt ilustrowany licznymi przezroczami p. t.

„JAK POWSTAŁ I JAK ŻYŁ CZŁOWIEK PIERWOTNY“.

Towarzysze stawcie się licznie.

Ze Zw. Metalowców. We wtorek, o godz. 7 wiecz. w lokalu Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału Warszawskiego Zw. Metalowców (starego zarządu, oraz nowoobranego).

Ze Zw. Zaw. prac. iryżerskich. Dnia 31 b. m. odbędzie się ważne nadzwyczajne zebranie w sprawie opieczętowanego lokatu Zw. Krawieckiego.

Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce — Okręg Warszawski, zaprasza wszystkich drukarzy wraz z rodzinami na **Rendez-vous** do teatru im. Bogusławskiego w środę dnia 1-go kwietnia. Bilety w Związku — Bezdarska 24.

Baczność mężów zaufania i delegaci fabryk wojskowych. W piątek, dn. 3 kwietnia, odbędzie się o godz. 7 wiecz. zgromadzenie mężów zaufania i delegatów zakładów wojskowych, w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53.

Wydział Oświatowy Zw. Metalowców. W środę 1-go kwietnia punktualnie o godz. 7 wieczorem w lokalu Zw. Met. Leszno 53, wygłosi tow. profesor Wład Gumpłowicz odczyt ilustrowany przezroczami p. t. „Cuda dalekich krajów“. Bilety w cenie 15 gr. do nabycia u mężów zaufania w fabrykach i przy wejściu na odczyt.

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej. Środowisko warszawskie. W czwartek dn. 2 kwietnia b. r. o godz. 5 pp. w lokalu OKR. PPS. (Aleje Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie połączonej sekcji ekonomicznej i historii — ruchów społecznych. W sobotę 4 kwietnia b. r. o godz. 5 pp. tamże zebranie Wydziału Propagandy.

Sekretariat czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 — 7 pp. Biblioteka — w dni zebrań i podczas urzędowania Sekretariatu.

Komunikat. Wobec krążących wieści, jakoby w Środowisku warszawskim Zw. Pol. Młodz. Socjal. miał miejsce w ubiegłym tygodniu rozłam — Komitet Wykonawczy środ. warsz. Z.P.M.S. komunikuje, iż wieści te nie są zgodne z rzeczywistością i rozświecają, w celu wprowadzenia w błąd opinii młodzieży.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7.

Nowa broszura T. U. R. Już się ukazała 9-ta z kolei broszura Oddz. Warsz. T. U. R. t. Leona Wasilewskiego p. t. „Sprawa Kresów i mniejszości narodowych w Polsce“. Cena 35 gr. Przy większych zamówieniach 25%. Towarzysze kolporterzy zechcą zgłosić się po broszury do Sekretariatu T. U. R.

„Jak robotnicy angielscy budowali swoje kooperatywy“. Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt, liczenie ilustrowany przezroczami, tow. Jaskowski w lokalu dzielnicy Staromiejskiej PPS. (ul. Rycka 6) jutro o godz. 7 m. 30 w.

Odczyt prof. Kropatscha. Jutro w lokalu TUR. o godz. 7 m. 30 wygłosi prof. Kropatsch Adam odczyt p. t. „Literatura polska po roku 1863“.

Wstęp 30 groszy.

—:0:—

Życie gospodarcze.

Pierwsza krajowa fabryka cygar.

Dyrekcja Monopoli Tytoniowych uruchomiła w zlikwidowanych fabrykach tytoniowych Szymon i Durumcz, oraz Stambul w Wilnie, wytwórnię cygar krajowych. W fabryce tej pracuje około 300 robotników. Dotychczas Dyrekcja Monopoliowa zmuszona była nabywać cygara gotowe z braku własnej wytwórni.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.41
Puntys angielskie za 1—24.84
Floreny holend. za 100—207.37
Kor. czesko-słow. za 100—15.43
Franki szwajc. za 100—100.22
Korony austrj. za 100.00—73.11
Liry włoskie za 100—21.29
Frank belgijskie za 100—26.76

Dr. JAN AŁAPIN Królewska 31, tel. 49-44. Ch. skórn., wener., (Niemiec). Leczenie Poincgenem 10—2; 5—7. Niezamożni (5 zł.) 8—10; 7—8

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 39, najniższa —19; w Zakopanem rano śnieg, temperatura —6, najniższa —9, najwyższa onegdaj +3.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno, rano mgła, nieco ciepłej (w nocy miejscami przymrozki), słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie i północne.

Komitet Opieki nad Bezdomnymi przy Warsz. Oddz. Polsk. Czerw. Krzyża przystępuje do organizowania loterii fantowej na rzecz budowy nowych baraków dla bezdomnych.

NA RATY na 5 miesięcy

okrycia, kostjomy damskie

podług najnowszych modeli Paryskich i Wiedeńskich oraz
UBIORY MĘSKIE poleca f. „GOLDHAFT“

Nowolipie Nr. 30 m. 8, tel. 166-98, II piętro, front.

30% TANIEJ

NA RATY!

Na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka według możności płatniczej klienta. Spłaty długoterminowe.

Wykwintne okrycia damskie, kostjomy i ubiory męskie

nabyć można najtaniej tylko w Pierwszorzędnej Pracowni

p. f. „Okryćpol“ Marjańska Nr. 9 m. 5, tel. 257-03, w bramie II piętro. Wł. H. BRUKOWICZ

NA RATY jak za gotówkę

SPŁATY DŁUGOTERMINOWE

Na sezon Wiosenny

Najwykwintniejsze Ubiory Męskie, Okrycia damskie oraz Płaszcz gumowe gotowe i na zamówienie poleca **SKŁADNICA ODZIEŻY**

„KOSMOS“

LESZNO 26, I piętro, front tel. 45-61.

„ORBIS“

Polskie Biuro Podróży

Oddział w Warszawie, ul. Widok 8. Tel. 199-49. Informacja, Tel. 159-30. Kierownictwo zawiadamia, że w pierwszych dniach kwietnia otwiera **dwie filje w Warszawie:**

1. ul. Wierzbowa 11 (Siedziba Izby handlowej polsko-włoskiej, gdzie będą równocześnie udzielane wszelkie informacje w sprawach podróży zagranicą a w szczególności do Włoch). Tel. Orbisa 199 64. Tel. Izby 202-15.

2. ul. Nowy Świat 23/25 (w lokalu oddziału miejskiego Ziemskiego Banku Kredytowego). Tel. Orbisa 199-45.

Biura powyższe, na równi z Oddziałem głównym przy ul. Widok 8, — sprzedają bilety, kolejowe krajowe i zagraniczne okrężne i powrotne wszystkich klas i we wszystkich kierunkach.

Biura czynne od godz. 9—13 i 15—19.

W niedziele i święta od 10—12.

Komitet loteryjny przygotowuje szereg cennych fantów wartości paru tysięcy i kilkuset złotych każdy. Cena biletu wynosić będzie 1 złoty.

Zegluga na Wiśle. Zjednoczone Warsz. Tow. Transportu i Żeglugi Polskiej począwszy od dnia 29 b. m. uruchomiło następujące regularne linie pasażerskie: Warszawa-Płock-Włocławek (dzienna), odjazd z Warszawy o godz. 9-jej; Warszawa-Płock (nocna), statki z sypialniami miejscami, odjazd z Warszawy o godz. 21-jej; Warszawa-Puławy-Sandomierz odjazd z Warszawy o godz. 23-jej. Niezależnie od tych linii w dniach najbliższych zostanie uruchomiona bezpośrednia pasażerska komunikacja pomiędzy Warszawą-Płockiem-Włocławkiem, Ciechocinkiem i Toruniem. Lipja ta oprócz ruchu pasażerskiego będzie miała za zadanie obsługiwać ruch turystyczny i spacerowy na Wiśle.

Ciągnięcie premijowej pożyczki dolarowej. Ciągnięcie wygranych premijowej pożyczki dolarowej odbędzie się w gmachu Ministerjum Skarbu w d. 1 kwietnia. Ciągnięcie odbywać się będzie publicznie w sali konferencyjnej Ministerjum. Wylosowane zostaną premje: 1 w sumie 40.000 dolarów, 2 premje po 8.000 dolarów, 2 premje po 3.000 dol., 10 premji po 1.000 dol. i 30 premji po 100 dolarów. Ogółem 45 premji na ogólną sumę 75.000 dolarów. Obligacje premijowej pożyczki dolarowej po 5 dol. nabywać jeszcze można do środy w Oddz. Banku Polskiego, w P.K.O. i w pomniejszych bankach prywatnych.

ZEBRANIA I ODCZYT:

Z Polskiego Tów. Krawieckiego. We środę dn. 1 kwietnia na posiedzeniu T-wa o godz. 8 w. p. dr. R. Fleszarowa wygłosi odczyt p. t. „Podstawy potęgi i niezależności Polski“. Odczyt ilustrowany przezroczami. Wstęp dla członków i gości.

Poniedziałek Polskiego Tów. Medycyny Społecznej i wprowadzonych gości odbędzie się we wtorek dnia 31 marca r. 1925 o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy, Bracka 5, II piętro.

Zebranie dyskusyjne Tów. Kooperatystów odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Nowogrodzka 21. Referat wygłosi p. Jan Bielecki n. t. „Rola spółdzielczości w życiu gospodarczym Łotwy“.

Odczyt. Dziś, o godz. 9-jej wieczór odbędzie się w lokalu Żyd. Strzeż. Akademickiej (Nowy Świat 21) staraniem Akademickiego Koła Groszowskiego „Ognio“ odczyt p. J. Wilnera n. t. „Dziś zwalczamy Uniwersytet w Jerozolimie?“.

WYPADKI

NAPAD BANDYTÓW NA KASĘ OSZCZĘDNOŚCI W TARNOWIE.

W niedzielę w nocy szajka uzbrojonych bandytów dokonała napadu z włamaniem na miejską kasę oszczędności w Tarnowie.

Bandytów było czterech. Trzech czatowało na podwórzu, czwarty zaś wdarł się do wnętrza budynku.

Rabunkowi w porę przeszkodziła policja. Bandyci czatujący w podwórzu rzucili się do ucieczki. Policja zasympała ich kulami, od których padł trupem jeden z uciekających. Pozostali zbiegli. Bandyta operujący w gmachu, otoczony przez policjantów, wyskoczył z okna i złamał nogę.

Dochodzenie ustaliło, że inicjatorami wyprawy byli dwaj robotnicy z Krakowa, pracujący przy przebudowie gmachu Kasy. Dwaj pozostali bandyci pochodzą z Warszawy.

Rozprawa nożowa. Na powracającego do domu 42-letniego Michała Prześlaka, robotnika na

rogu ul. Dzikiej i Stawek napadł nieznany sprawca i zadał ranę ciętą nożem w plecy poczem zbiegł. Raniemu udzielił pomocy brat przełożonego w przytułku.

Zaginiona dziewczynka. 15-letnia Wanda Miłkołajewna dnia 29 b. m. wyszła z domu i dotychczas nie wróciła. Rysopis: jasno-blondyna, o czystym, twardym pociągłym, wzrost średni, ubrana w palto szare, kołnierz futrzany, popielaty, suknię granatową.

Przejechanie. Na ul. Mirowskiej na tyłach białego tangowej pod wóz rzeźniczy należący do S. Flaka dostała się 47-letnia Frajda Rotenbergowa, handlarzka. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie lewej ręki i przewrócił poszkodowaną do domu. Wóznicy Mendla Grünwajga, który nie miał pozwolenia na prawo jazdy, aresztowano.

Skok z III piętra. W domu Nr. 43 przy ulicy Dzielnej w zamiarze samobójczym wyskoczyła z okna III piętra na podwórze 24-letnia Gitla Szakiermanówna studentka. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek pęknięcia podstawy czaszki.

Zderzenie tramwaju z dorożką. W czasie awantury między dorożkarzami jeden z nich Henryk Gralewski powożąc jednokonną dorożką w ulicę przed policjantem wpadł na rogu ul. Konopackiej i Matej na elektrowóz linii Nr. 18, rozbił przód wagonu, reflektor i oszklenie. Dorożka została lekko uszkodzona. Wypadku z ludźmi nie było. Sprawcę zderzenia zatrzymano.

Z sądów.

W sprawie o przerachowanie wierzytelności hipotecznej.

(W związku z często powtarzającymi się kwestjami — przerachowania sum hipotecznych, — zapada świeżo ważna uchwała Sądu Apelacyjnego.

Wacław Przybyłowicz przez adw. Białasewicza, wystąpił do Sądu Okręgowego o przerachowanie sum hipotecznych zapisanych na rzecz Julji Sokołowskiej, d-ra Chorażyńskiego i innych w dziale IV wykazu hipotecznego nieruchomości warszawskiej Nr. 1487—o oraz procentów zaległych od tych sum na 25% pierwotnej wartości.

Adwokat Muternich w imieniu pozwanych wystąpił ze skargą wzajemną o zasądzenie odnośnych należności w pełnej wartości, licząc 1 rb. — 266 zł. Sąd Okręgowy w Wydz. X pozostawił bez skutku żądanie dopuszczenia powództwa wzajemnego w trybie postępowania incydentalnego i sumy przerachował zgodnie z wnioskiem Przybyłowicza na 25%.

Obróńca odniósł się w imieniu pozwanych do Sądu Apelacyjnego ze skargą incydentalną i apelacyjną i prosił o zasądzenie decyzji Sądu Okręgowego uchylić, uznać, że wniosek Przybyłowicza jest powództwem o ustalenie stosunku prawnego i że wniosek uczyniony trybem postępowania incydentalnego jest niedopuszczalny i w takim razie polecił Sądowi Okręgowemu przyjąć powództwo wzajemnego i nadanie mu biegu, względnie o ileby Sąd Apelacyjny postanowił, że wytoczona akcja jest wnioskiem uczynionym trybem postępowania incydentalnego postępowanie umorzyć ew. rozpoznać merytorycznie powództwo główne i wzajemne.

Sąd Apelacyjny pod przew. sędziego dr. Włochowskiego sprawę umorzył zgodnie z wnioskiem obrony pozwanych, że ustawa postępowania cy-

NESTLE

Mączka mleczna jest najodpowiedniejszym pokarmem dla niemowląt oraz dla osób dorosłych chorych na żołądek i rekonwalescentów.

wilnego obowiązująca w granicach b. Królestwa nie dopuszcza, — zresztą zgodnie z przepisem § 47 rozporządzenia z dn. 14.5.1924, — wystąpienia o przerachowanie trybem postępowania incydentalnego i jest to możliwe jedynie, gdy rozchodzi się o wyroki sądowe lub sądowe ugody.

(—a)

Program koncertów radiofonicznych

na wtorek 31-go marca.

Warszawa (385 m.) Godz. 18.00—18.50 — koncert zespołu orkiestralnego P. T. R., trio Wilkomirskich.

Paryz — **Petit Parisien** (345 m.) Godz. 16.00—18.00 — koncert stałej orkiestry broadcastingowej; godz. 21.30—24.00 — produkcje muzyczno-wokalne.

Wiedeń (530 m.) Godz. 11.00—13.50 — koncert poranny; godz. 16.10—18.00 — koncert popołudniowy: pieśni i piosenki wiedeńskie; godz. 20.00 — koncert.

Belgrad (1650 m.) Godz. 18.30—19.30 — produkcje muzyczno-wokalne zespołu opery belgradzkiej.

Berlin (505 m.) Godz. 16.30—18.00 — koncert orkiestry broadcastingowej, godz. 20.30 — kabaret artystyczny.

Zurych (515 m.) Godz. 20.30 — koncert orkiestry i śpiewy solowe.

Teatr i muzyka

Z TEATRU POPULARNEGO.

„Poranek pieśni“.

Z prawdziwym zadowoleniem możemy stwierdzić, że życie muzyczne pulsuje i rozwija się nie tylko w centrum, ale i na krańcach naszej stolicy. Najlepszym tego dowodem jest ostatni „Poranek pieśni“, urządzony staraniem Wydziału Oświatowego Rady Związków Zawodowych w sali Teatru Popularnego na Wolskiej.

Wykonawcami byli amatorzy, wyłącznie członkowie Związku Pracowników Gazowni, a więc ludzie, którzy dorywczo tylko i w

chwilach wolnych od ciężkiej zarobkowej pracy mogą sobie pozwolić na zajmowanie się muzyką, mimo to jednak poranek wywołał bardzo miłe i dodatnie wrażenie.

Najwięcej okłasków zbierał chór Związku Pracowników Gazowni „Znicz“ pod dyktando p. Kazimierza Jezierskiego. Zespół ten liczy około 50 osób i nieraz już występował, przyjmowany zawsze większą uwagą na wyraźne wymawianie słów, które czasem ginęły w dźwiękach, a szkoda, bo treść pieśni była bardzo zajmująca.

Organizatorowie postarali się aby program był ciekawy i urozmaicony. Występowali też soliści p.p.: E. Truszczyński (tenor), J. Bilicz, J. Głębiński, T. Wiedecki i St. Wakula. „Rybacy“ Gabissiniego (duet), tercet ze „Strasznego Dworu“ Moniuszki i kwartet osnuty na dźwiękach wygnańców polskich na Syberji przyjmowano gorącymi okłaskami.

Związek Pracowników Gazowni posiada — prócz chóru „Znicz“, którym z całym zamiłowaniem kieruje p. Jezierski — dwie orkiestry: męską i żeńską. Pierwsza złożona z samych dętych instrumentów, prowadzona przez p. A. Wentzla grała w przerwach między częściami na poranku, druga, orkiestra mandolinistek obiecuje wystąpić w niedalekiej przyszłości.

E. O.

TEATR IM. FREDRY.

„ŻÓŁTA RĘKAWICZKA“, sztuka w 3-ach aktach
Karola Baksny'ego.

Teatr im. Fredry porzucił już zdaje się ostatecznie linię repertuaru ludowego.

Druga to już z rzędu premiera o wysokiej wartości literackiej, starannie grana i wystawiona, niema jednak odrobiny cech pedagogicznych i w żadnym razie uważana być nie może za przedstawienie popularne. Za to stanowi miłą gimnastykę dla mózgu przeegzaltowanych naszej inteligencji.

Można, nie patrząc na afisz, wyczuć, że sztuka to jest węgierska. Pochodzenie jej zdradza woń i posmak papryki, co obficie rozpyla się po sali ze sceny, po której oczywiście koniecznie spacerować musi taki wielki pan, hrabia, co strzela, zabija, bez drgnienia powiek... Nie wiem, czy istotnie wszyscy hrabiowie węgierscy mają takie obyczaje, jakby ze sztuk węgierskich wnioskować można. W tej sztuce jednak, taki pan, przez tak zwane sumienie, oraz tak zwaną — miłość dla kobiety, — nawraca się, przebacza... Niepotrzebnie tylko w końcu sztuki psuje to wrażenie miłego nawrócenia deklamacją na temat: ja żyć bez ciebie nie mogę!

Zresztą sztuka jest ciekawa, a nadewszystko trzyma widza w napięciu w ciągu całego swego trwania. Oczywiście, jak środki jej oddziaływania, tak i psychologia, są ściśle węgierskie i dla nas nieraz niezupełnie zrozumiałe. Węgierska twórczość dramatyczna, jeśli sądzić o niej można ze sztuk w ciągu ostatnich kilku lat w Polsce granych, — posiada ciekawe skojarzenia doktryny, a nawet pewnego duchowego mistycyzmu, z poetyzowaniem, które chwilami przechodzi, niestety, w bicie na efekt i targanie nerwami widzów.

„Żółta rękawiczka“ jest grana dobrze, zwłaszcza przez p. Staszewskiego w nieco dętej roli hrabiego Taoray. Niestety, w rolach amantów są usterki, wynikające raczej z braku warunków zewnętrznych aktorów, którym niesłusznie każą grać te role. P. Borkowska w roli żony miała momenty udane — śpiew niepotrzebny. Pod względem aktorskim dobrze rozwija się p. Brygiewicz. Dekoracje p. St. Grabczyka bardzo dobre.

Jan Niw.

Teatr Wielki. Dziś wieczorem abonamentowe przedstawienie z ostatnim występem gościnnym p. D. Smirnowa w „Cyganerii“. Jutro „Godzina hiszpańska“ i „Pajace“ oraz „Divertissement baletowe“. We czwartek pierwszy występ gościnnego tenora bułgarskiego Piotra Raiczewa w „Carmen“.

Don Juan w Operze. W piątek 3-go kwietnia odbędzie się pierwsze przedstawienie słynnego Mozartowskiego arcydzieła „Don Juan“.

Teatr Narodowy. Codziennie „Uciełka mi przepióreczka“.

Teatr Letni. Codziennie „Wygany Eros“.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Kniaź Patiomkin“.

Teatr Polski. Dziś „Djabel i karczmarz“.

Teatr Mały. Codziennie „Niewinna grzesznica“.

Teatr Nowości. Codziennie „Perły Kleopatry“.

Teatr Praski. Dziś premiera sztuki Jana Szutkiewicza ze śpiewami i tańcami p. t. „Popychadło“.

Teatr im. Fredry (Śniadeckich 5). Dziś sztuka węgierska p. t. „Żółta rękawiczka“.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program „Halo Ciotka“, „Szkarłatna Maski“ (Jasna 3). Codziennie drugi sensacyjny program „Tango śmierci“, „Symulacja“ oraz „Napiętnowana“.

Z Filharmonji. Czwartkowy koncert symfoniczny pod dyktando G. Fitelberga zawiera w programie trzy nowości muzyczne: symfonię (trzecią) Keniga, poemat symfoniczny „Malume“ Morawskiego i koncert fortepianowy Guzewskiego w wykonaniu p. Lucyny Robowskiej.

Koncert Hubermana na cele Filharmonji. Dziś w Filharmonji odbędzie się koncert Bronisława Hubermana, którego dochód przeznacza p. Huberman na cele tej instytucji.

Na czele programu koncerty Beethovena i Sainf-Saensa, oraz utwory solowe. W koncercie bierze udział orkiestra filharmoniczna pod dyktando G. Fitelberga.

Koncert. Dziś o godz. 8.30 w sali Koncertowej Hotelu Europejskiego wystąpi z recitalem pianista Bolesław Woitowicz i odegra 3 piękne sonety fortepianowe: Beethovena („Appassionata“), Chopina i Liszta.

Z TEATRÓW ŚWIETLYNYCH.

FILHARMONJA. — Nocna przygoda kawalera.

Charlie Chaplin stworzył szkołę komików — szkołę polegającą na bajecznie poważnym traktowaniu i odtworzeniu bajecznie groteskowych sytuacji. Ze szkoły tej wyszedł Harold Lloyd — wyszedł i inni, coraz więcej jest jej zwolenników.

„Nocna przygoda kawalera“ to film dla takiej gry stworzony. Dyskretna subtelna komedia, pełna przekomicznych sytuacji, prawdziwego humoru i co najważniejsza ułożona z pietyzmem zachwyci każdego widza.

Cudze chwaleńce swego nie znacie? oto motto. Strudzony właściciel zamku nie widząc rozkochanej w sobie sprytniej kuzyneczki marzy o przygodach — zamawia ich w dostatecznej ilości w ciągu jednej nocy, widzi że miast szukać lepiej iść w objęcia tej, która jest pod ręką.

Bajeczny reżyser „Czterech jeźdźców Apokalipsy“ Rex Ingram dał się ponieść w całej pełni swej twórczości. Pod względem reżyserii film ten jest wprost niezrównany, takich niesamowitych niespodzianek jak spacer po gzymsie, szukanie skarba, dawnymśm nie widzieli. Nawet opowiadka o korsarzach zwykle doprowadzona do maksimum banalności, tym razem została wpleciona zgrabnie i nie bez efektu.

Całość należy do rzędu filmów które po kolei na wszystkich ekranach stolicy pojawiając się zawsze cieszyć się mogą powodzeniem

Ika.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Warszawskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża

W dniu 18 marca 1925 r. w sali Resursy Obywatelskiej.

BILANS Warszawskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża

na dzień 31-go grudnia 1924 roku.

STAN CZYNNY:

Kasa	Zł. 2.113,86
Banki	322,13
Pocztowa Kasa Oszczędności	5.567,59
Papieru % i przedm. wartość	2.191,30
Awanse Hurtowni Tytoniowej	56.558,77
Dłużnicy: różni i awanse	6.379,69
Komitet Opieki nad Bezdom.	744,78
Ruchomości biura	4.115,—
Składnica przy ul. Skierniewickiej	
Magazyn bielizny, odzieży	
i utens. po szpitalu	38.043,10
Magazyn apteczny	984,46
Ruchomości warszt.	200,04
Składnica przy ul. Mazowieckiej	
Magazyn bielizny, odzieży i t. p.	6.330,—
Zł. 123.550,72	

STAN BIERNY:

Ofiary na specjalne cele	Zł. 1.762,64
Wierzyciele	10.918,09
Fundusz zapasowy Warsz. Spół.	
Komitetu Ratunkowego	19.630,40
ditto fundusz dyspoz.	2.759,32
Fundusz leczniczy	22.389,72
Fundusz Komisji Oddziałowej Młodzieży P. C. K.	10.751,52
Kapitał (majątek)	9.345,26
	68.383,49

Zł. 123.550,72

Bilans powyższy po odczytaniu sprawozdania Zarządu i protokołu Komisji Rewizyjnej, został przez Walne Zgromadzenie w dniu 18 marca r. b. przyjęty. Po odczytaniu protokołu Komisji Rewizyjnej Zgromadzenie udzieliło Zarządowi absolutorium.

Na miejsca ustępujących ze stanowiska członków Komitetu weszły następujące osoby:

Na członków Komitetu: gen. Wróblewski Stanisław, p. Ćadomska Jerzowa, p. Wronski Stanisław, p. Ziembkiewicz Czesław.

Na Zastępców: p. Knapieński Juliusz, O. Viator a Mojówka, p. Mencil Jan, Ks. Tokarzewski, p. Wyszomirski Wacław.

Do Komisji Rewizyjnej: p. Kozłowski Tadeusz, p. Żółtowski Michał, p. Szymański Jan, p. Bańkowski Wacław, p. Bojankiewicz Roman, p. Wadlewski Leonard, p. Kotszedoff Jan.

W trakcie zebrania Prezes Zarządu odczytał uchwałę Komitetu, powziętą w dniu 11 marca r. b. w sprawie O. Viatora, treści następującej:

Komitet Warszawskiego Okręgu — Oddziału wyraża żal z powodu ustąpienia O. Viatora z Komitetu, jednocześnie ubolewa, że przez tendencyjne rewelacje w prasie bez wiedzy Zarządu i Komitetu stała się O. Viatorowi krzywda moralna, jako działaczowi społecznemu.

Zarząd.

Pokój z kuchnią przy ul. Rozbrat

do wynajęcia.

Komorne z góry za 3 lata.

Skrzynka abonamentowa Nr. 405. Pilnel



KLAWIOL

niszczy UDCISKI I BRODAWKI bezpowrotnie

wyrob. Lab. Chem. Farm. Ap. Kowalski

Poszukuję

pokoju z kuchnią

na Powiślu.

Warunki do umowy

Oferty pod

„P o k ó j“

składać do administracji

„Robotnika“.

Łódź

NIE KUPUJCIE MEBLI

zanim odwiedzicie magazyn mój

zaopatrzony w wielki wybór

MEBLI — komplety: sypialni, jadalni, i urządzeń kuchennych.

a szczególnie przedmioty pojedyncze:

szafy, łóżka, otomany, lustra i t. d.

Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach.

Ceny konkurencyjne — Ceny konkurencyjne

Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy

Dają również na wypłatę ratami miesięcznymi

J. NASIELSKI PIOTRKOWSKA 9

(1-sze piętro front)

Łódź

Łódź

MEBLE

używane w wielkim wy-

borze polecamy tanio,

życzącym ratami.

SOLNA 18 m. 4.

Doktorzy med.

Feliks i Zofia Rostkowsky

chor. skórne, weneryczne, niemoc płciowa, kosmet. włosów, Chłódna 26, tel. 99-29, przyjm. 9—11 i 1—8, Panie 10—11, 2—5 i 6—7 w.

OGŁOSZENIA DROBN.

A) Zegarów Zegarków, Budzików przyjmuję reperację tanio, dobrze zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

A.A.A. KORZYSTAJCIE Z OKAZJI Na dogodnych warunkach! Przed-

świąteczna sprzedaż **MEBLI**: sypialek, stołowych, saloników oraz kredensów, szafek, otoman, stołów, krzeseł i t. p. Pl. Grzybowski 1 brama 1-e piętro obok Kościoła W. Świtych.

BIELIZNA męska: koszule dzienne od 5 do 27 zł Kolnierze 74—1.32 gr. Mankiety 1.75. Ceny fabryczne. Skład fabryczny S. A. „Hurt“. Bielizna damska: koszule opał 7.50 garnitury 13.70 D. H. Roman Schmidt i S-ka Plac 3 Krzyży 4/6 (gmach gluchoniemych), tel. 131 10. Na prowincję wysyłka pocztą za zaliczeniem.

DO ŚWIAT NA SPECJALNIE DOGODNYCH WARUNKACH. NA RATY

i za gotówkę. Ceny niskie.

ŁÓŻKA metalowe i nikielowe

MATERACE (różne) KOŁDRY

(własnego wyrobu). WÓZKI

dziecięce **BIELIZNA** pościelowa

oraz koce i kapy pluszowe poleca

Sz. Halberszadt. Graniczna 2

Telefon 163-29.

Gramofony, eufony, parlofony, płyty najnowszych nagrań, wszelkie instrumenty muzyczne. Sprzedaż ratami. J. Kamieniecki, Marszałkowska 81B (róg Hożej) i Nowy Świat 58, (róg Ordynackiej).

Kozak Franciszek, urodzony 19 0 roku w Sułoszowie unieważnia zagubione dokumenty wojskowe.

MASZYNY do szycia znane gwa-

rantowane „Kasprzyc-
kiego“ hurtowo—detalicznie po-
leca skład fabryczny „The Kas-
przycy Company“ w Warszawie,
Marszałkowska 153, tel. 104-51

Dogodne spłaty ratami. Prowin-
cja może zamawiać listownie
w Warszawie. Aparat do haftu
bezpłatnie. Konkurencyjne maszy-
ny 85 zł. oddziały: Częstochowa,
Aleja 43. Kielce, Sienkiewicz 31a.
Lublin Szpitalna 17. Foksal 11.

Zęby sztuczne bez podniebienia,
korony złote, leczenie,
plombowanie, usuwanie bezbo-
lesne. Ceny jak w lecznicy. Le-
karz d-ła Gelbfsz, Grzybowska 36.
Miedziela 1—3.

Łódź

OBOWIE męskie chromy od 24.50. Lakiery („Ster-
linga) 37.50. Damskie chromy 25.20, glemza 27—lakiery (Ster-
linga) 28.20 i t. d. Skład wyr. S. A. „Słoń“ D. H. Roman Schmidt i S-ka Plac 3 Krzyży 4/6 (gmach gluchoniemych) tel. 131-10. Na prowincję wysyłka pocztową za zaliczeniem.

OBOWIE szkolne, damskie i męskie, za gotówkę i

NA RATY, poleca **ADAM** Nowy-
Świat 37, w podwórzu.

UBRANIA męskie od 60 do 140 zł, dziecinne zł. 36 — 48. Palta 63—123 zł. i t. d. Skład fabryczny S. A. „Kontusz“. Cena fabryczna, D. H. Roman Schmidt i S-ka Plac 3 Krzyży 4/6 (gmach gluchoniemych) tel. 131-10. Na prowincję wysyłka pocztą za zaliczeniem.

Pracownia bielizny poleca w wielkim wyborze: ko-

szule męskie, damskie, wszelkie damską, męską bieliznę, roboty wykłintne, ceny niskie, warunki dogodne. Zabia 9 m. 33.

30 ZŁOTYCH garnitury uczniow-

skie 55 męskie gar-

nitury, palta wiosenne męskie

angielskie 50, letnie męskie 40

nieprzemakalne 30, damskie let-

nie angielskie palta 45, olbrzymi

wyбір wykwintnej garderoby mę-

skiej, damskiej, uczniowskiej, spor-

towej, burki podróżne, kurtki

cieple Kościuszkowskie. Taniol

wyprzedaż do 5 kwietnia tylko go-

tówką. Warszawska Spółka

Chrześcijańska **WILCZA 57—2**

Telefon 176-91.

Mebli wybór ratami, gotówką

rzeczywiście najtaniej tyl-

ko Pl. Trzech Krzyży 13 róg Zó-

rawlej. Wybór otoman.

Robotnicy popierajcie

swoje pismo codzienne